Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.
TELEFONY: Redakcja . . . 101-90, Administracja . 133-44.
Konto PKO. Kraków Nr. 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII. Kraków, niedziela, dnia 26 kwietnia 1936 r. Nr. 114.

Min. Górecki o zmianach
w handlu zagranicznym Polski.

Warszawa, 25. 4. (PAT). Min. przemysłu i handlu dr. Górecki, zaprosił dziś na konferencję przedstawicieli prasy, którym przedstawił dodatnie tendencje, jakie wystąpiły w handlu zagranicznym Polski w pierwszym kwartale br.

Duży wysiłek rządu — oświadczył minister — idzie w kierunku

ZWIĘKSZENIA OBROTÓW,

tak w wywozie, jak i w przywozie. Również znaczne wysiłki idą w tym kierunku, by wywozić możliwie dużo produktów przerobionych tak, by artykuł wywożony zawierał w sobie możliwie dużą ilość pracy ludzkiej. Oba te wysiłki zostały — zdaniem ministra — w pierwszym kwartale br. uwieńczone pomyślnym rezultatem.

W ciągu pierwszego kwartału br. wzrosły obroty w naszym handlu zagranicznym w porównaniu z pierwszym kwartałem roku ub. o 13,6 proc., przyczem przywóz zwiększył się o 19 proc., wywóz zaś podniósł się o 9 proc.

Wzrost przywozu do Polski

SUROWCÓW

dotyczył przedewszystkiem wełny surowej, bawełny, rud żelaznych, kauczuku, miedzi, fosforytów, garbników. Również zwyżkę wykazuje przywóz o charakterze inwestycyjnym, przywieziono bowiem więcej silników, obrabiarek, maszyn włókienniczych oraz maszyn i aparatów elektrycznych.

Po stronie eksportu obserwujemy

WZMOŻENIE WYSYŁEK PRZEDEWSZYSTKIEM ARTYKUŁÓW ROLNYCH,

przyczem poczynając od roku ubiegłego zachodzi dodatnia zmiana w strukturze wywozu rolnego. Większą rolę odgrywać zaczynają artykuły hodowlane, a więc bardziej uszlachetnione, niż artykuły roślinne.

Wzrósł w porównaniu z pierwszym kwartałem r. ub. wywóz masła i jaj. Zmniejszono nieopłacalny wysoce wywóz cukru.

Objawem bardzo pomyślnym jest dobre kształtowanie się wywozu drzewa i wyrobów drzewnych.

Przeciętna statystyczna wartość wywozu jednej tonny

wzrosła w pierwszym kwartale r. b., wyniosła bowiem 77 zł., podczas gdy w tym samym okresie r. ub. wartość ta była o 10 złotych niższa, wynikło to z pewnej poprawy struktury wywozu, w szczególności w dziale artykułów spożywczych, których udział w ogólnym wywozie wzrósł w pierwszych miesiącach r. b. do 30 proc., jak również na skutek pewnej

poprawy cen na rynkach światowych

w porównaniu z cenami notowanemi w pierwszym kwartale roku ub.

W chwili obecnej, gdy 60 proc. ogólnego eksportu polskiego spotyka na rynkach zagranicznych barjery reglamentacyjne, import do Polski musi być ściśle wykorzystywany dla celów uzyskania korzyści po stronie eksportu.

Około 80 proc. importu do Polski jest kontrolowane

w drodze kontygentowania w oparciu o zakazy przywozu, ulgi celne zawarte w tary fie celnej, oraz zaświadczenia rozrachunkowe. Stanowi to instrument dla negocjacyj, oraz wiązanie importu z eksportem tam, gdzie to jest możliwe, tak z punktu widzenia istniejących umów handlowych, jak i ze względu na potrzeby produkcji krajowej.

Ze względu na szczupłość kapitałów obrotowych w polityce handlowej stosowane są środki, które nie dopuszczają do

tworzenia się zamrożeń.

Istniejące zamrożenia powstałe z tytułu dotychczasowych obrotów towarowych, stopniowo są likwidowane.

W kierunkach handlu zagranicznego zaszły w przeciągu ostatniego szeregu lat zasadnicze przesunięcia, podczas gdy w 1931 roku zaledwie 25 proc. wartości importu przechodziło drogą morską przez porty polskiego obszaru celnego, udział ten w pierwszym kwartale br. wzrósł do 67 proc.

W Europie wzrastają stale nasze obroty handlowe przedewszystkiem z Wielką Brytanją, Holandją, Czechosłowacją, Austrją, Szwecją, Finlandją, które są jednemi z najlepszych odbiorców naszych towarów, z drugiej zaś strony towary, pochodzące z tych krajów, w coraz większym stopniu uzyskują zbyt na rynku polskim. Bilans handlowy z temi krajami kształtuje się dodatnio. W pierwszych miesiącach br. w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. wzrosły obroty handlowe z Francją. Obroty handlowe z Niemcami oparte o rozrachunek, kształtują się w obecnej chwili zadawalająco.

—ooo—

Bank Polski wyasygnował 20 milj. zł.
na walkę z bezrobociem.

Warszawa, (PAT.) Wobec niewyczerpania porządku dziennego obrad rady Banku Polskiego w dn. 23 bm. odbył się dziś, t. j. 25 kwietnia dalszy ciąg posiedzenia rady pod przewodnictwem prezesa banku p. Adama Koca.

Rada Banku Polskiego, chcąc w sposób jak najbardziej istotny przyjść z pomocą szerokim rzeszom ludności poszukującej pracy uchwaliła — wobec rozpoczętego sezonu robót — **postawić do dyspozycji rządu kwotę 20 miljonów złotych z przeznaczeniem na natychmiastowe zwiększenie zatrudnienia przy robotach drogowych, jako dających pracę dla największej ilości rąk roboczych, a zarazem najkonieczniejszych dla rozwoju gospodarczego.**

Na posiedzenie rady przybył zaproszony specjalnie wicepremjer inż. Kwiatkowski i był obecny na części posiedzenia, poświęconej dyskusji nad sprawozdaniem o działalności Banku. W toku dyskusji p. wicepremjer zabrał głos, udzielając informacyj na temat prac rządu.

Czerwony teror w Hiszpanji szaleje

Madryt, (PAT.) Na całej prowincji hiszpańskiej nadal odbywają się aresztowania wśród członków organizacyj prawicowych oraz zamykanie siedzib tych organizacyj. W miejscowości Ciudadreal miejscowy przywódca organizacji faszystowskiej, uniewinniony podczas procesu o zakłócenie porządku publicznego, został natychmiast po zwolnieniu ponownie osadzony w więzieniu na mocy zarządzenia władz administracyjnych. W miejscowości Vivero organizacja młodzieży katolickiej została rozwiązana. We wszystkich miejscowościach prowincjonalnych dokonano licznych aresztowań wśród członków „Falangi hiszpańskiej“. W więzieniu Torrelavega osadzono dotychczas 55 prawicowców, w Villanueva de la Jara zamknięto bez podania przyczyny siedzibę „Akcji Katolickiej“. W San Juan de Azhalfarache żywioły komunistyczne i lewicowo-radykalne wtargnęły ub. nocy do miejscowego kościoła i usunąwszy obrazy i figury świętych, urządziły w kościele „dom ludowy“.

PRZYJAŹŃ HISZPAŃSKO-SOWIECKA.

Madryt. (PAT). Z różnych okolic Hiszpanji wyjechało do Moskwy na uroczystości 1 maja — 250 robotników.

Wizyty dyplomatyczne
wstrzymały rozwój wydarzeń politycznych.

Warszawa, 25. 4. (Telef.). Prasa zagraniczna zwraca uwagę, że w rozwoju wydarzeń politycznych w Polsce nastąpiła przerwa spowodowana wizytami dyplomatycznemi. Wizyta węgierska premjera Kościałkowskiego oraz warszawska wizyta premjera belgijskiego van Zeelanda, które to odwiedziny nie mogły już być dalej odkładane, pociągnęły za sobą chwilowe wstrzymanie wydarzeń nad Wisłą, piszą dzienniki zagraniczne. Prasa niemiecka daje wyraz przekonaniu, że obecny kurs dyplomacji polskiej będzie utrzymany. Dzienniki czeskie stwierdzają, że gabinet Kościałkowskiego poczynił duże wysiłki, ażeby uruchomić roboty publiczne i ożywić ruch budowlany w celu zatrudnienia bezrobotnych. Roboty nie objęły jeszcze oczekiwanych rozmiarów, gdyż nie zmobilizowano dotąd potrzebnych sum.

—ooo—

Pogłoski o zmianach w „Gazecie Polskiej“.

Warszawa, 25. 4. (Telef.) Mówi się dużo na temat zmian w prasie prorządowej, zwłaszcza w „Gazecie Polskiej“, a także w prasie czerwonej. W tej ostatniej ma nastąpić podobno przesunięcie w portfelu udziałów.

OŻYWIONY RUCH W PORCIE GDYŃSKIM.

Warszawa, 25. 4. (Telef.) Ostatnio w Gdyni zapanował wyjątkowo ożywiony ruch statków. Naprzykład wczoraj było równocześnie w porcie 16 większych statków oceanicznych.

WYDAWANIE OBLIGACYJ POŻYCZKI INWESTYC.

Warszawa, (PAT.) W związku z upływem z dn. 20 kwietnia b. r. terminu wydawania subskrybentom obligacyj 3-procentowej premjowej pożyczki inwestycyjnej, biuro delegata do spraw 3-procentowej premjowej pożyczki inwestycyjnej komunikuje, że placówki będą wydawały obligacje jeszcze do końca bież. miesiąca. Po upływie zaś tego czasu obligacje będą wydawane subskrybentom tylko w oznaczonych przez placówki dniach każdego miesiąca.

—— o-o-o ——

Lindbergh na Rivierze.

Nicea. (PAT). Lindbergh, który wraz z żoną wylądował w czwartek w Boulogne sur Mer, nie zjawił się na Riwjerze francuskiej, gdzie był oczekiwany. Według informacyj przyjaciół, Lindbergh udał się na Riwjerę włoską do Alassio, gdzie przed miesiącem wynajął willę.

Gen. Rydz Smigły na uroczystościach śląskich.

Warszawa, 25. 4. (Telef.) Na uroczystości z 2 i 3 maja w Katowicach przybędzie gen. Rydz-Śmigły oraz przedstawiciele rządu.

—oo—

WZROST TRANSPORTÓW DO BEREZY.

Warszawa, 25. 4. (Telef.). W ostatnich dniach wzrosły znacznie wysyłki do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Z Wilna skierowano do Berezy 30 a z Częstochowy kilkanaście osób.

—oOo—

Próby organizacji nowego stronnictwa chłopskiego.

Warszawa, 25. 4. (Telef.) W mieszkaniu b. posła Wyrzykowskiego odbyła się konferencja zaproszonych przez niego i b. posła Walerona, b. posłów i działaczy ludowych, na której postanowiono przystąpić do organizacji nowego stronnictwa chłopskiego. Włączone mają być do niego niedobitki grupy Michałkiewicza.

Gorączka spekulacyjna osłabła

Warszawa, 25. 4. (Telef.). Sobota przyniosła znaczne uspokojenie i osłabienie gorączki w spekulacji złotem i dolarem. Kurs monet złotych oraz dolara w notowaniach prywatnych obniżył się. Dolar złoty sprzedawano po 9.17, rubel złoty po 4.93, dolar papierowy po 5.38. Sfery bankowe wyrażają opinję, że nastrój na giełdzie będzie spokojniejszy, gdy wyjaśnią się stosunki polityczne w kraju.

—ooo—

ZNIŻKI DLA POWRACAJĄCYCH Z TARGÓW POZNAŃSKICH.

Warszawa, 25. 4. (Telef.). Kolej daje zniżkę 75 proc. dla powracających z Targów Poznańskich. Zniżki przyznawane są tym, którzy wykażą się kartą uczestnictwa, ostemplowaną na wyjazd do Poznania przez pierwotną stację wyjazdową.

Zabezpieczenie interesow polskich w Feniksie.

Warszawa, (PAT.) W numerze 31 Dziennika Ustaw z dn. 25 bm. ukazał się dekret Prezydenta R. P. o zabezpieczeniu interesów osób ubezpieczonych w towarzystwie ubezpieczeń na życie „Fenix“ za pośrednictwem głównego przedstawicielstwa na Polskę.

Nadzwyczajna sesja Sejmu
zacznie się zaraz po uroczystościach wileńskich.

Warszawa, 25 kwietnia (Telef). W kołach politycznych panuje przekonanie, że sesja nadzwyczajna rozpocznie się około 15 maja zaraz po uroczystościach wileńskich i trwać będzie do 5 względnie 10-go czerwca. Jeżeliby miały zajść zmiany personalne, to prawdopobnie będą one przygotowane jeszcze przed uroczystościami wileńskiemi.

Jutro wieczorem przyjeżdża do Warszawy premjer belgijski van Zeeland, a o godzinie 23-ej premjer Kościałkowski. Przyjęcie gościa belgijskiego oficjalnie rozpocznie się w poniedziałek. W dniu tym prezydent Rzpltej przyjmie go na Zamku a wieczorem premjer Kościałkowski wyda obiad, po którym odbędzie się raut z udziałem przedstawicieli sfer politycznych i kulturalnych.

Sowiety pomagają Niemcom w zbrojeniach.

Paryż (PAT.). W odpowiedzi na gwałtowną kampanję wyborczą lewicy, zarzucającą, iż ciężki przemysł francuski zwiększa dostawę rudy żelaznej do Niemiec, umożliwiając w ten sposób Niemcom zbrojenia, wystąpił dziś z oświadczeniem, rozplakatowanem w całym Paryżu naczelny związek właścicieli kopalń i hut, czyli t. zw. „Comite des forges“. W oświadczeniu swem związek stwierdza, że dostawa rudy z Francji do Niemiec nie wzrosła ostatnio, lecz zmniejszyła się, wynosząc w r. 1935 tylko 75 procent tego, co dostarczano w r. 1929. Bez rudy francuskiej Niemcy mogą się zresztą obejść, natomiast nie mogłyby wcale fabrykować broni, gdyby nie otrzymywały manganu. Przechodząc w tem miejscu do kontrataku przeciwko komunistom „Comite des forges“ oświadcza, że manganu dostarczają Niemcom Sowiety, które w r. 1935 wyeksportowały do Trzeciej Rzeszy 228 tys. ton, pokrywając niemal 60 procent zapotrzebowania. Sowiety pomagają zatem Niemcom w zbrojeniach

Banki ameryk. finansowały hitleryzm w Niemczech.

REWELACJE PRASY SZWAJCARSKIEJ.

Warszawa, 25. 4. (Telef.) Prasa szwajcarska publikuje senscyjne doniesienia, ujawniające banki amerykańskie, które finansowały ruch hitlerowski. Przed dojściem Hitlera do władzy banki amerykańskie poparły jego ruch sumą 32.000.000 dolarów. Do banków, które finansowały ruch narodowo-socjalistyczny w Niemczech należą banki: Morgana, Warburga i Kuhna oraz Loed et Comp. w Nowym Jorku. Dwa ostatnie banki reprezentują kapitał żydowski.

—— • ——

Dar regenta Horthy'ego dla narodu polskiego.

Budapeszt, 25. 4. (PAT.) Regent Horthy wręczył wczoraj premjerowi Kościałkowskiemu kindżał gen. Bema, jako dar dla narodu polskiego. Do kindżału dołączony został specjalny akt urzędowy, stwierdzający autentyczność tej pamiatki.

OWACJE W WĘGIERSKIEJ OPERZE.

Budapeszt, (PAT). W piątek wieczorem odbyło się w królewsko-węgierskiej operze przedstawienie galowe na cześć premjera Kościałkowskiego. W czasie przedstawienia publiczność urządziła premjerowi polskiemu burzliwą owację.

Po przedstawieniu w operze minister spraw zagranicznych de Kanya wydał kolację na cześć premjera Kościałkowskiego i członków delegacji polskiej.

—oOo—

100 KARABINÓW MASZYNOWYCH W DARZE DLA WOJSKA.

Warszawa, (PAT). W sobotę odbyła się uroczystość wręczenia wojsku polskiemu 100 karabinów maszynowych, wykonanych przez pracowników fabryki karabinów. — W uroczystości wziął udział Prezydent R. P. oraz członkowie rządu i gener. insp. armji Rydz-Śmigły.

Sensacyjna ucieczka abisyńskiego ministra.

Rzym. (PAT). Prasa włoska donosi z Dżibuti, iż przybył tam minister spraw zagr. Abisynji Heruy w towarzystwie ministra handlu Hakonnena. Nadjechały również koleją bagaże, futra i meble cesarzowej. W Addis Abebie panuje widoczny chaos i anarcjha, wywołana okolicznością, że miejsce pobytu negusa nie jest znane.

Wiadomości te wywołały żywe komentarze w rzymskich kołach politycznych, które podkreślają, że ucieczka ministra spraw zagr. Heruy z Abisynji zagranicę stanowi wymowny dowód upadku państwa abisyńskiego.

Zagadkowe zniknięcie doradcy negusa

Paryż, 25 kwietnia (PAT). Dziś o godzinie 13 min. 10 wystartował w nieznanym kierunku z lotniska Villacoublay doradca negusa do spraw lotniczych, lotnik francuski Drouillet mając jedynie pozwolenie na odbycie próbnego lotu. Zaalarmowano policję powietrzną. Aparat jest konstrukcji amerykańskiej, dwupłatowiec barwy żółtej. — Przebieg sensacyjnej ucieczki był następujący: Samolot Drouillet'a był zakupiony przezeń w Ameryce i miał kursować na linji Addis Abeba — Dżibuti. Po zmontowaniu samolotu w porcie Havre. Drouillet sprowadził go do Villacoublay. Władze francuskie uznały ze samolot został sprowadzony do Francji z pominięciem niezbędnych formalności i nałożyły pieczęcie na hangar. Lotnik wystarał się o pozwolenie na odbycie próbnego lotu zdołał potajemnie zaopatrzyć się w paliwo w ilości zezwalajacej na odbycie 1600 km. lotu bez lądowania i po sprawdzeniu motoru wzniósł się na znaczną wysokość i już nie powrócił na lotnisko.

— 000 —

Ciężki stan zdrowia króla Fuada.

Londyn, 25 kwietnia. (PAT.) Agencja Reutera donosi, że przebywający w Anglji egipski następca tronu książe Faruk, nie został dotychczas wezwany do powrotu do Egiptu spowodu stanu zdrowia króla Fuada. Dziś rano książę rozmawiał przez telefon z Kairem, przyczem zakomunikowano mu, że poprawa nie nastąpiła i stan zdrowia króla pogorszył się. Krwotok się nie powtórzył. Zastosowano lokalne znieczulenie. — Król cierpi spowodu zapalenia błony śluzowej w jamie ustnej, połączonego ze stałą gorączką, ogólną depresją oraz zaburzeniami w obiegu krwi.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru II.
ul. Pańska 14.
Sygnatura: II. Km. 1719/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, II rewiru, Czesław Paszyński, mający kancelrję w Krakowie, ul. Pańska Nr. 14. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 maja 1936 r. o godzinie 10.15 w Krakowie Plac św. Ducha, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Henryka Cygana, składających się z autobusu marki „Ursus“ Nr. rej. 72601.

Oszacowanie odbędzie się przy licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 23 kwietnia 1936 r.

Wierz.: S. Lederman.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II
(—) Czesław Paszyński.

Wyjaśnienie tragicznego wypadku na Hali Gąsienicowej.

Zakopane (PAT.). Zagadka tajemniczego zaginięcia w dniu 22 marca b. r. niejakiego Marjana Meilichera z Katowic została w dniu dzisiejszym wyjaśniona. Mianowicie narciarz zakopiański Juljan Motyka przechodząc dzisiaj w godzinach południowych Halą Gąsienicową w odległości mniej więcej kilometra od schroniska napotkał w zagajniku zwłoki jakiegoś mężczyzny, leżące twarzą do ziemi. Zaalarmowany natychmiast komisarjat policji w Zakopanem wysłał na miejsce przodownika, który zidentyfikował zwłoki na podstawie znalezionych przy zmarłym dokumentów. Okazało się, że zmarłym jest Marjan. Wawrzyniec Meilicher urodzony w roku 1909 w Stryju ostatnio zatrudniony w Katowicach w charakterze profesora gimnazjalnego. Dalsze dochodzenia wykazały, że Meilicher, który przebywał w schronisku na Hali Gąsienicowej, 22-go marca, jak to zresztą donosiły w swoim czasie komunikaty, w godzinach południowych po rozmowie telefonicznej wybiegł ze schroniska i więcej nie powrócił. Na podstawie dokonanych ogledzin zwłok stwierdzono, że denat celnym strzałem z browninga w usta odebrał sobie życie. Powód samobójstwa jest narazie nieznany.

Wyjazd ministrów na targi poznańskie.

Warszawa, 25 kwietnia. (Telef., Dziś wieczorem wyjechał wicepremjer Kwiatkowski i min. Górecki na otwarcie Targów Poznańskich. Min. Górecki będzie we wtorek we Lwowie na otwarciu jednej z instytucyj rolniczych.

PRZESUNIĘCIE TERMINU PODATKU LOKATORSKIEGO.

Warszawa, 25. 4. „Dziennik Ustaw“ zamieszcza rozporządzenie ministra skarbu w sprawie przesunięcia terminu płatności raty podatku od lokali za rok 1936 do 31 maja br.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru X.
ul. Garbarska Nr. 7.
Sygnatura: X. Km. 1921/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, X rewiru, Jan Pałasz, mający kancelarję w Krakowie, ul. Garbarska Nr. 7. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 kwietnia 1936 r. o godz. 15. w Krakowie ul. Grzegórzecka Boczna Nr. 8, następnie w godzinę później przy ul. Grzegórzeckiej 103. odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużnika Włodzimierza Sztajera w sprawie Oleszkowej Kunegundy i tow. składających się z mebli, dywanów.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 19 kwietnia 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X
(—) Jan Pałasz.

KOMISJA ROZJEMCZA W ZATARGU BUDOWLANYM W KRAKOWIE.

Kraków, 25. 4. (PAT). Dzisiaj w urzędzie inspekcji pracy w Krakowie odbyło się posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla przemysłu budowlanego, powołanej uchwałą Rady Ministrów 20 bm. W posiedzeniu wzięli udział: przewodniczący komisji Wacław Prenier, członkowie: dr. Kolbuszewski, s. s. a., inż. Z. Wasowski, nacz. wydz. woj. w Krakowie oraz Wróblewski Zb., inspektor min. op. społecznej. — Postanowiono wyznaczyć termin rozprawy nadzwyczajnej komisji rozjemczej na dzień 27 bm.

Polska na drugiem miejscu w światowej pracy charytatywnej.

Kraków, 25. 4. W sobotę rozpoczął w Krakowie obrady doroczny Zjazd delegatek Stow. Pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, z diecezji krakowskiej, tarnowskiej i częstochowskiej. Na zjazd, który otwarła prezydentka Rady Centralnej p. Fr. Potocka, przybył Ks. Biskup Rospond, Ks. Inf. Kulinowski, p. prez. Kaplicka, radny Dymek, gen. Żaba, p. Truszkowski i inni. Po modlitwie i przemówieniu prez. Potockiej, zabrał głos Ks. Biskup Rospond, który podziękowawszy paniom za ofiarna pracę dla Stowarz., podkreślił, że jest to praca o ideał Chrystusowy, oparty na miłości bliźniego i miłosierdziu. Następnie Ks. Biskup Rospond udzielił zebranym błogosławieństwa. Z przedłożonych zjazdowi sprawozdań, których dokładne omówienie odkładamy do numeru jutrzejszego, wynika, że Polska w pracy charytatywnej stoi na drugiem miejscu w świecie. Pierwsze miejsce zajmują Włochy, które wydają na ten cel około 6 miljonów lirów. Polska wydaje, po przeliczeniu na liry, około 5 miljonów 900 tys. rocznie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25. 4. (Telef.). Giełda dewizowa: Belgja 89.90; Holandja 360.80; Londyn 26.28; Nowy Jork 5.32; Paryż 35.01; Praga 21.96; Szwajcarja 178.35; Sztokholm 135.55; Madryt 72.54. Obroty dewizami większe, tendencja dla dewiz mocniejsza. Dolar prywatnie 5.38; rubel złoty 4.92; dolar złoty 9.16; marka niemiecka 140.50; funt szterlingów 26.40.

Papiery procentowe: Stabilizacyjna 62.00; premjowa inwestycyjna pierwszej serji 65.00; drugiej 64.00; dolarowa premjowa 49.50; dolarowa 75.50. Listy i obligacje banków państwowych bez zmian. — Bank Polski 93.50.

Ruch w obozie „pomajowym“.

W opinji polskiej zapanowało i dotąd nie ustąpiło pewne zdenerwowanie, wywołane wypadkami we Lwowie, a wzmocnione w parę dni potem nieporozumieniami w obozie „pomajowym“. Zdenerwowanie udziela się także prasie. Wywiązują się walki i konflikty tak ostre, jakich od dawna nie było. Na dobitek przenikają do kraju wiadomości o żywem zainteresowaniu prasy całej Europy wypadkami w Polsce i o jej — nieraz wprost śmiesznie naiwnych — wnioskach, wyciąganych z naszej. sytuacji wewnętrznej, pod kątem widzenia oczywiście pragnień danego kraju.

Trzeba się jednak pozbyć tego zdenerwowania. Niema powodów do alarmu. Pomijając wypadki we Lwowie rozpoczęła się ewolucja, która doprowadzi do przegrupowania w naszem życiu politycznem. Chodzi tylko o to, kto je ujmie w ręce i kto je poprowadzi. A więc zjawisko normalne dla kraju, którego życie polityczne do niedawna tworzył jeden człowiek, Marsz. Piłsudski, dziś już nieobecny wśród żywych.

„NAPRAWIACZE“.

Część prasy rządowej, mianowicie ta. która obsługuje różne grupy popierające obecny rząd, a zwalczająca grupę dyktatorską, t. zw. „pułkowników“, pełna jest „apelów“, „odezw“ i „głosów“ do kierowniczych czynników, by wreszcie stworzyli prawdziwą partję polityczną w miejsce zlikwidowanego B. B.

Największą aktywność na tem polu rozwijają działacze z nieistniejącego formalnie, choć działającego „Związku Naprawy Rzeczypospolitej“. Ludzie o światopoglądzie politycznym i społecznym, mianowicie — jeśli się tak można wyrazić — umiarkowanie lewicowym, „reformistycznym“... P. Mackiewicz ze „Słowa“ wileńskiego, walczący z nimi na ostro, podaje ich nazwiska. Są to p. p.: Grażyński, Walewski, Relidzyński i Kwiatkowski.

Pierwszem publicznem ich wystąpieniem było zwołanie zjazdu „Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny“, czyli byłych kombatantów w dn. 18 kwietnia, i przyjęcie programowych rezolucyj. Z organu tego obozu, z tygodnika „Naród i Państw“, dowiadujemy się, że wybitną rolę na tym zjeździe odegrał p. woj. Grażyński, który w dłuższym referacie o sytuacji wewnętrznej m. in. powiedział:

„Chcę stwierdzić, że zorganizowanie w Polsce obozu politycznego na podstawie jasnego i konkretnego programu ideowo-politycznego po myśli wskazań naszego Wodza, jest rzeczą nieodzowną i niezmiernie pilną. Obóz ten i program musi być w ten sposób postawiony i pomyślany, by w nim było zagwarantowane współuczestnictwo i odpowiedzialność szerokich mas ludowych“.

Więc apel do „szerokich mas ludowych“... Równocześnie drugi organ tej grupy, lwowska „Reduta“, podkreśliwszy konieczność zwrócenia się frontem do warstw ludowych, przechodzi do ataku na konserwatystów i sojuszowi zawartemu przez p. Sławka z konserwatystami przypisuje ten dystans, który istnieje między masami, a obozem „pomajowym“.

Obok „naprawiaczy“ (jak ich ironicznie nazywają przeciwnicy) działają lub próbują działać, jeszcze inne — mniej poważne. A więc „Polska Partja Radykalna“ p. Filipowicza, „Narodowo-państwowa Partja Pracy“ i t. p.

GRUPA P. SŁAWKA.

Akcja „naprawiaczy“ natrafia na opór reszty obozu „pomajowego“. Szczególnie ze strony grupy t. zw. pułkowników, której organem jest „Gazeta Polska“...

Odpowiedzią na zjazd byłych kombatantów, który wołał o stworzenie nowej partji, był bankiet grupy posłów ludowych wydany ku czci p. Sławka. Zarówno w przemówieniu p. Kielaka, jak i p. Sławka, były akcenty wyraźnie skierowane przeciw projektowi nowej partji, a wszelkie dążenia do jej stworzenia skwalifikowano na tym bankiecie jako „partyjnictwo“.

Z atakiem na „naprawiaczy“ wystąpiło także „Słowo“ wileńskie wyrażające opinję części obozu konserwatywnego. Wileński organ, zresztą nie od dziś, walczy z „naprawiaczami“. Zarzuca im, że na terenie robotniczym opierają się o Z. Z. Z. p. Moraczewskiego, i że rozbijają jedność obozu „pomajowego“. W ostatnim zaś numerze w sposób delikatny, ale dość przejrzysty, wystąpiło przeciw udziałowi członków rządu w Zjeździe 18 kwietnia i przeciw wciąganiu organizacji półwojskowej, jaką jest „federacja“, do życia politycznego.

Z powyższych danych wynika, że w obozie „pomajowym“ rozpoczął się proces krystalizacyjny, dokoła umiarkowanie lewicowego ośrodka, który stanowią „naprawiacze“, i że się temu procesowi przeciwstawiają: grupa „pułkowników“ i część konserwatystów.

WNIOSKI.

To, co się dokonało w naszych oczach, jest objawem zupełnie naturalnej ewolucji politycznej, a wyraziło się w fakcie, który bardzo trafnie określił p. Mackiewicz, pisząc:

„...Były B. B. podzielił się na część „naprawiacką“ i nienaprawiacką. Żadna siła nie potrafi już tego skleić spowrotem...“

„Żadna siła nie potrafi już skleić... Pisze to organ, który niezłomnie walczy przy boku p. Sławka. Z tego stanu rzeczy jednak trzeba wyciągnąć właściwy wniosek.

Akcja podjęta przez „naprawiaczy“ znajduje się dopiero w stadjum początkowem. Warszawski korespondent berlińskiej „Germanii“ nawet wątpi, czy ta grupa wogóle ma jeszcze „czas“ potrzebny do stworzenia prawdziwego stronnictwa. Bo to rzecz nie taka prosta i łatwa, jakby się wydawało... „Związek Naprawy“ na razie łączy elementy dość jeszcze różnorodne. Obok katolickich — także wolnomyślne. Obok działaczów umiarkowanych (jak p. Kwiatkowski) — taże skrajnie lewicowe (jak działacze z Z. Z. Z.). I, jakkolwiek z wszystkich grup wyłaniających się obecnie z byłego B. B. reprezentuje największą siłę, jednak — jest to tylko pozornie paradoks — przejść musi jeszcze wewnętrzny proces krystalizacyjny.

Niema więc powodu do alarmów. Obóz „pomajowy“ wszedł na drogę naturalnej ewolucji, której końca jeszcze nie widać.

Jest tylko jedno realne niebezpieczeństwo: — by okres „krystalizacji“ nie posłużył najskrajniejszym elementom. Zależy to już jednak od tego, czy elementy umiarkowa, katolickie i nastawione społecznie, zdołają się porozumieć i wyłonić silny i aktywny obóz dla związania mas z państwem i załatwienia aktualnych problemów życia narodowego i gospodarczego. J. P.

Walka dyktatorów w Meksyku.

Najważniejszem wydarzeniem ostatnich czasów w Meksyku **było niespodziewane wydalenie z granic państwa byłego prezydenta Callesa.** Fakt ten stanowi posunięcie wielkiej wagi i jest przejawem szczególnej energji nowego rządu, który bez żenady likwiduje swoich wrogów. Wyrzucono z kraju wszystkich zwolenników Callesa pod pozorem, że organizowali zamach na obecny rząd. Przyczem nie obyło sie bez demonstracyj. Zorganizowali je robotnicy, **manifestując** — rzecz ciekawa — **przeciwko „terorystom Callesa“.**

„Akcja oczyszczająca“ — jak się ją nazywa — trwa w dalszym ciągu. O spiski przeciw reżimowi prezydenta Cardenasa, oskarżonych jest szereg najwybitniejszych osobistości, które kładły podwaliny pod meksykańskie państwo socjalistyczne. M. in. na liście proskrybowanych figurują nazwiska trzech byłych ministrów. Calles, po skazaniu go przez Cardenasa na wygnanie, **udał się do Santjago w Teksas, gdzie zamieszkał przy swojej córce.** Lecz kim jest zwycięski dziś jego przeciwnik?

Generał Lazarus Cardenas, jest wychowankiem Callesa i **wyszedł** z jego szkoły. Przez dłuższy czas współpracowali z sobą w zgodzie. Lecz Cardenas posiadał nie mniejsze od Callesa ambicje. Zdobywszy w partji socjalistycznej wpływy, **przeprowadził swój wybór na prezydenta po Callesie w r. 1932.** Z tą chwila urywa się przyjaźń dwóch polityków.

Powszechnie sądzono, że z objęciem władzy przez Cardenasa nastąpi koniec rewolucyjnej epoki, i że Meksyk wejdzie w stadjum ewolucyjnego rozwoju. Sądzono również, że nastąpi odprężenie w walce z Kościołem, a nawet sam Calles oskarżał Cardenasa o „kompromisowość“ w tej sprawie, jak i o uleganie wpływowi zagranicznego kapitału. Wszystkie te przewidywania zawiodły, a Calles skutkiem tego stracił atuty w walce z przeciwnikiem. Jego nienawiść jeszcze wzrosła, gdy Cardenas z 1935 r. utworzył gabinet złożony wyłącznie z przeciwników Callesa. Wówczas były prezydent opuścił kraj i udał się do Stanów Zjednoczonych, aby tu przygotować **akcję przeciwko Cardenasowi.** Odpowiedział na nią Cardenas, mobilizując opinję publiczną przeciwko Callesowi.

Gdy w grudniu ubiegłego roku, Calles wrócił do Meksyku, spotkał się z silnym atakiem zwartego frontu zwolenników prezydenta, przedewszystkiem zaś związków zawodowych, które go poczęły piętnować, jako „wroga narodu“. Konsekwencją tej akcji było wydalenie Callesa z granic Meksyku.

Callesowi nie pozostało teraz już nic innego, jak mścić się na przeciwniku, podważaniem jego „autorytetu“. Oskarża go więc teraz o zmierzanie do komunizmu, gdy jeszcze przed 3 laty uważał go za pachołka zagranicznego „kapitału“.

Prawdopodobnie jednak banita meksykański nie spocznie. Bedzie czekał na nową okazję, na jakieś zamieszki w kraju. I zechce je wykorzystać do nasycenia swej ambicji.

Historja dyktatury w Meksyku nie jest jeszcze skończona. Może nam przynieść nowe „emocje“. K. T.

„Radujcie się życiem“.

(Korespondencja własna).

Berlin, w kwietniu.

Od roku 1933, jak wiadomo, dzień 1 maja jest „świętem państwowem“, obchodzonem co roku pod innem hasłem. W bież. roku zaszła pewna zmiana. Podczas gdy dotąd uroczystości te zawsze były urządzane przez ministerstwo propagandy, w roku bieżącym ich organizację powierzono stowarzyszeniu „Kraft durch Freude“. Tem się też tłómaczy, że jako hasło uroczystości 1 maja przyjęto w tym roku pierwsze zdanie znanej pieśni niemieckiej: **„Radujcie się życiem“.**

Ludność niemiecka widzi w wyborze takiego hasła, do pewnego stopnia żart charakterystyczny, ale i — nasuwający głębsze refleksje. Po zacytowanych bowiem słowach, pieśń ta brzmi dalej: „dokąd lampka jeszcze płonie“. Druga zwrotka tej pieśni rozpoczyna się słowy: „Zrywajcie róże, póki nie przekwitną“. Wygląda to tak, jakoby nawoływano społeczeństwo do używania dobrodziejstw reżymu hakenkrezlerowskiego, zanim dojdzie do jego upadku.

Przyjęcie tak niebezpiecznego hasła dowodzi, że zapas ponętnych haseł i przepowiedni został wyczerpany. W ubiegłym roku przywódca niemieckiego frontu pracy, dr. Ley, mówił, że z całą pewnością przepowiedzieć może na przyszły rok zanik bezrobocia i to w zupełności. Oprócz tego wysunął hasło: „Hura na zarobki“, co oznaczało, że zarobki będą podwyższone. Z obu tych obietnic nie pozostało nic a zarobki przez „indywidualne zastosowanie taryfy“ zostały nawet obniżone, bezrobocie wzrosło w zimie szybciej i wcześniej niż kiedykolwiek dawniej. A statystycy narodowo-socjalistyczni przewidują dalsze wzmożenie się bezrobocia w roku bieżącym.

Z tego wynika, że obchody majowe tym razem będą miały raczej charakter zabawy pod hasłem: „radujcie się życiem“, aby jak najmniej przypominały zeszłoroczne obietnice. Ale zachęta do zrywania róż zapobiegnie myślom o — tłuszczu i innych środkach żywności, których brak?

ZYGMUNT RÓŻYCKI.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Przegląd prasy...

Metody „Gazety Polskiej“.

Przed paroma dniami wystąpił p. B. K. w „Kurjerze Warszawskim“ przeciw „Gazecie Polskiej“ wytykając jej m. in., że — choć jest organem rządu — ogranicza się do komentowania pociągnięć rządu na terenie międzynarodowym, ale swej własnej koncepcji nie wypowiada, zwłaszcza odnośnie do Francji. Na ten słuszny zarzut „Gazeta Polska“ odpowiedziała obelgami.

„Pod ordynarną — pisze organ „pułkowników“ o p. B. K. — i grubijańską od początku do końca napaścią figurują inicjały oznaczające — jak powszechnie wiadomo — starca... Nawiasem mówiąc, panu B. K. widocznie krew oczy zalała w ataku szału. Jak kłonicą wymachuje na oślep p. B. K.“.

Na te niesłychane ataki skierowane przeciw jednemu z najznakomitszych publicystów, p. B. K. odpowiada w „Kurjerze Warszawskim“, precyzując swoją myśl o sojuszu Polski z Francją i kończy uwagą pod adresem „pułkowników“ z „Gazety Polskiej“:

„Dzisiaj biorą na siebie rolę cenzorów. I jakiż to mają argument główny, cierpliwie powtarzany: że ich przeciwnik polityczny nie może się pochwalić tem kwieciem lat średnich, które ozdabia piszących pułkowników. Ale dlaczegóż to nie myślicie panowie o niepiszących kolegach? O tych, których data urodzin jest zbliżona do innej, inkryminowanej? Dlaczegóż to wchodzicie panowie na tak śliską drogę, kiedy wiadomo, że wielbiliście i wielbicie ludzi o siwych głowach, czynnych jeszcze na polu publicznem? O, jakże zatwiardziałość w grzechu może pozbawić ludzi elementarnego taktu!“

Od siebie dodamy: na łamy „Gazety Polskiej“ wprowadzono metody walki **dotąd tam nie praktykowane. Byłoby to wynikiem** chwilowego zdenerwowania spowodu **zatargu z rządem,** czy też **zapowiedzią nowej** kampanji „pułkowników“?

Organizacja „Zw. Naprawy“.

P. Mackiewicz w „Słowie“ konserwatywnem atakuje zjazd b. kombatantów, który m. in. żądał stworzenia nowej organizacji politycznej. Wymienia kierowników tego zjazdu; są to pp. Walewski, Relidzyński, **Kwiatkowski** i Grażyński. Są to — pisze p. Mackiewicz — „naprawiacze“. Dalej odmawia federacji b. kombatantów prawa zajmowania się tworzeniem partji.

„Dziwię się — pisze — że jej na to pozwolono. Tam, gdzie się gada o polityce, tam jest dyskusja, a gdzie jest dyskusja tam zaczyna się krytyka wodzów. To nie są rzeczy odpowiednie dla organizacyj związanych z wojskiem.

Czy rząd, którego przedstawiciele wzięli udział w zjeździe nadzwyczajnym Federacji w dniu 18 kwietnia (wraz z ministrem spraw wewn., chociaż można było mniemać, że w dniu 18 kwietnia polski minister spraw wewnętrznych będzie nie w Warszawie, lecz we... Lwowie) nie mógłby zwołać na prywatne posiedzenie prezydjum kół regjonalnych sejmowych, lub **jakoś inaczej zorganizować posłów i senatorów.** Ale to właśnie dziwne jest w taktyce obecnego naszego rządu. Zdawałoby się, że wojsko jest do słuchania rozkazów, a Sejm do debatowania. **To nasz rząd — przeciwnie — dąży do tego, aby Sejm słuchał rozkazów, a organizacje paramilitarne mają debatować nad programami.**

Pisze się zjazd Federacji, czyta się akcja „naprawy“. Bo przecież każdy kto przeczyta: Walewski, Relidzyński, Kwiatkowski i Grażyński — rozumie, że **Kwiatkowski i Grażyński są tu „pierwszemi osobami dramatu“.**

Pożegnanie p. Świtalskiego.

Organ „naprawiaczy“, tyg. „Naród i Państwo“, tak żegna b. woj. Świtalskiego:

„Były premjer, dr. Świtalski, jako polityk, odznaczał się jedną zasadniczą cechą: lekceważeniem momentu społecznego. Nie przeszkadzało mu to przez czas długi w pełnieniu najbardziej odpowiedzialnych funkcyj. Ostatecznie jednak zakończyło się w ten sposób, że jako administrator jednego z najłatwiejszych, niewątpliwie, w państwie województw związał swe imię ze smutnej pamięci dniami tragicznego rozlewu krwi na ulicach Krakowa.

Dr. Świtalski ze stanowiska został odwołany. Chcemy w tem widzieć coś więcej, niżeli załatwienie sprawy jednostki, chcemy widzieć zapowiedź, że czynniki odpowiedzialne w stopniu naczelnem za dzisiejsze losy Polski uznają w całej pełni zasadę, że na naczelnych stanowiskach administracji państwowej nie wolno dziś stosować metod, płynących z lekceważenia spraw i zagadnień społecznych“.

Migawki.

Jak w czasach trubadurów...

Narzekacie na „kryzys“, na „ciężkie czasy“ i na tysiąc kłopotów! Mówicie, że jeszcze nigdy nie było tak źle jak, teraz! I macie wiele racji!

Ale...

Ale, aniście się spostrzegli, jak wrócił pewien piękny obyczaj, który bardzo przypomina czasy „minnesänger'ów“ i trubadurów.

Muzycy ulicy...

Siedzisz sobie nad straszliwą jakąś łamigłówką, którą ci „praca zawodowa“ narzuciła. Pocisz się, lub — dla odmiany — drętwiejesz. Martwisz się, nieszczęśliwy emerycie, co będzie jutro, a co za miesiąc; i pełen jesteś czarnych myśli.

Aż oto tuż pod twojem oknem — odzywa się raptem jakaś skoczna, lub zawodząca, melodja. Gra mandolina, gra gitara, grają skrzypce, gra trąbka... Melodja śmieje się, płacze, atakuje, porywa. Zapominasz o świecie, o swoim „zawodzie“ i jego kłopotach. Choć na chwilę! A dobra i chwilka wytchnienia. Nawet minuta.

Wyobrażasz sobie, jak to dobry obyczaj się u nas (zresztą pod wpływem „kryzysu“ w świecie muzyki) przyjął? I żeś się czuć powinien dobrze, że to pod twem oknem i tobie gra ta uliczna orkiestra, jak dawniej pod oknem donny Rozyny, w jakiejś Florencji, grywali i śpiewali trubadurzy.

Zaawansowałeś!

Ale prawda! Obyczaj ten przyjął się tylko w wielkich miastach!... Wprowadźcie go także i wy, pomniejsze mieściny!

BAYARD.

Źródłowa praca o bezbożnictwie

Dwunastu autorów różnej narodowości, wybitnych znawców przedmiotu, pracowało pod redakcją ks. Iwana Kologriwoffa T. J. nad przygotowaniem wielce pożytecznej książki „Essai d'une Somme Catholique contre les Sans-Dieu“ (Edition Spes, Paris), której celem jest wskazanie, jak zwalczać bezbożnictwo jego własnemi metodami. „Summa“ O. Kologriwoffa wyjaśnia, że uczucie religijne w człowieku jest rzeczą przyrodzoną, a t. zw. „ateizm proletarjacki“ jest niczem innem, jak **objawem narzucania przez jednych ludzi drugim dyktatury nietylko nad ich ciałem fizycznem, ale także nad stanem duchowym.** Przedstawiwszy dowody istnienia Boga, zastanawia się „Summa“ nad powstaniem, celowością i porządkiem wszechświata, powstaniem życia i człowieka, jego duszą nieśmiertelną, zagadnieniem religji, chrześcijaństwa i Kościoła Powszechnego, odmalowuje wreszcie wpływ Kościoła na kształtowanie życia społecznego i politycznego oraz jego rolę, jaką odegrał i odegrać musi.

Powołanie dziennikarza
w świetle kongresu „Dobrej Prasy“.

Rzym, kwiecień 1936.

W tych dniach zakończył w Rzymie obrady kongres francuskiej prasy katolickiej, zgrupowanej dokoła znanego i zasłużonego pisma „La Croix“ i wydawnictwa „Bonne Presse“. O jego przebiegu doniosły już telegramy agencyj prasowych polskich i zagranicznych. Katolicy francuscy chcieli jeszcze przed światowym kongresem prasy katolickiej, który odbędzie się w Rzymie w połowie maja z okazji Wystawy Prasowej w Watykanie, — dokonać przeglądu swych sił i uczynili to manifestacyjnie u źródła wiary, u grobu św. Piotra. Przegląd ten wypadł bardzo pomyślnie, nawet świetnie. Nie o samym jednak kongresie pragnę dziś mówić, lecz o niektórych, wypływających z niego wnioskach, dotyczących powołania dziennikarza i prasy katolickiej.

W przeciwieństwie do Niemiec, Francji i Włoch, pojęcie dziennikarstwa w Polsce obniżyło się z winy najwięcej bodaj przedstawicieli tego zawodu, który jest zawodem trudnym, a przedewszystkiem odpowiedzialnym, jak żaden inny. Nie tyle może brak przygotowania intelektualnego wielu z pośród dziennikarzy był tego powodem, ile brak poczucia odpowiedzialności moralnej u większości z nich. Zawód dziennikarski, to — **nietylko szermierka i walka na słowa pisane, ale apostolstwo idei.** Kto nie posiada niezbędnej cechy, jaką jest dobra wiara, kto nie pisze w dobrej wierze, nie powinien być dziennikarzem.

Leon Daudet, w ogłoszonym ostatnio Brewiarzu Dziennikarstwa („Bréviaire du Journalisme“) uważał za konieczne, po latach doświadczeń, walk wewnętrznych i polemik z przeciwnikami, naczele programu dziennikarstwa postawić zdanie: **„Duszą dziennikarstwa jest dobra wiara“.** Czy powiedział coś nowego? Nie. Przejął tylko żywcem jeden z elementarnych postulatów, w imię którego występowała od początku i występuje prasa katolicka, przeciwstawiając się wszelkiemu złu, a również wszelkim skrajnościom w imię poczucia chrześcijańskiej odpowiedzialności.

Poczucie chrześcijańskie, „sensus Cristi“: pojęcie to, obok potrzeby apostolstwa w dziennikarstwie padało wielokrotnie w ciągu obrad i w mowach, wygłoszonych na kongresie przez czołowych przedstawicieli hierarchji katolickiej, jak Kardynał Sekretarz Stanu Pacelli, czy Mgr. Pizzardo. Bez tego pojęcia, t. j. **nie przyjmując i nie stosując zasad etyki katolickiej,** w omawianiu problemów społecznych, politycznych, kulturalnych, nie możemy pretendować do tytułu dziennikarza katolickiego, w szczególności **w położeniu przełomowem, w jakiem znajduje się dziś Polska, w położeniu, które wymaga od nas wyraźnego oświadczenia się za godziwem lub niegodziwem z punktu nakazu tej etyki.**

Z poczucia chrześcijańskiego wynika bezpośrednio i z niem się ściśle łączy pojęcie miłości, chrześcijańskiej, przy pomocy której jedynie możemy pozbyć się bielma zaślepienia i nawet w ogniu walki uszanować naszego przeciwnika, oraz pojęcie jedności i solidarności katolickiej, które znowuż nakazują nam bronić prawd i dóbr chrześcijańskich i rozwiązywać najtrudniejsze problemy: narodowościowe, społeczne, ekonomiczne (między inn. sprawę żydowską) w imię tej solidarności, która jak zawsze, tak w tym wypadku, powinna być zupełną, całkowitą.

Poczucie chrześcijańskie wymaga na koniec ducha dobrej propagandy. Będąc wybitnie zawodem apostolstwa, a nawet powołaniem, dziennikarstwo powinno odznaczać się **wolą tego apostolstwa w służbie narodu i jego najwyższych dóbr duchowych.** Każda aktualność, będąca żywem materjałem, jaki oświetla publicysta, daje mu możność wcielenia w czyn tego apostolstwa, ale nieodzownym warunkiem do jego wypełnienia jest dobra wola, dobra wiara, rekwizyty elementarne, o których jednakże najczęściej zapomina się, biorąc pióro do ręki.

MACIEJ LORET.

Radjo.

UROCZYSTOŚCI GNIEŹNIEŃSKIE.

W niedzielę, 26 bm. rozgłośnia poznańska transmitować będzie na całą Polskę uroczystości z dorocznego odpustu św. Wojciecha w Gnieźnie, połączone z przeniesieniem relikwij bł. Bogumiła do Bazyliki Prymasowskiej w Gnieźnie. Uroczystości rozpoczną się o godz. 9.45 hejnałem z wieży Bazyliki, poczem rozbrzmi dzwon św. Wojciecha. Pielgrzymów, którzy przybędą na uroczystości z całej Polski, powita dyrektor Akcji Katolickiej, ks. Fr. Marlewski. Nabożeństwo celebrować będzie Pronuncjusz ks. kard. Marmaggi. Z tronu asystować będzie Prymas Polski ks. kard. Hlond. W czasie nabożeństwa pienia religijne wykona chór katedralny pod dyrekcją ks. kan. Tłoczyńskiego. Na falach eteru popłynie także prastara pieśń rycerstwa polskiego „Bogurodzica“. Po nabożeństwie okolicznościowe kazanie wygłosi ks. biskup polowy Gawlina. Po południu o godz. 16.50 wszystkie rozgłośnie polskie transmitować będą z Gniezna ciekawy reportaż pt. „Ziemia gnieźnieńska i jej lud“. Reportaż zapozna słuchaczy z życiem ziemi gnieźnieńskiej w przeszłości i w chwili obecnej, przypomni kilka legend, związanych z pobytem św. Wojciecha na ziemi gnieźnieńskiej. Usłyszą radjosłuchacze oryginalną gwarę ludową oraz regjonalne, prawie, że nieznane pieśni ludowe.

—ooo—

Programy stacyj radjowych.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 27-go KWIETNIA 1936.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; g. 6.34 Gimnastyka; 6.40 Programy lokalne; 7.20 Dz. poranny; 7.30 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Programy lokalne; 12.25 Muzyka salonowa w wyk. orkiestry P. R.; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.15 Programy lokalne; 15.15: Wiadomości o eksporcie polskim; 15.20 Programy lokalne; 16 Lekcja niemieckiego; 16.15 Koncert orkiestry lwowskiego koła mandolinistów; 16.45: Na miejscu zbrodni — skecze Tristana Bernarda; 18 Kobiety zasłużone — pogadanka; 17.15 Minuta poezji; 17.23 Arje i pieśni 17.50 Pogadanka; 18 Recital fortepianowy; 18.30 Programy lokalne; 19.39 Wiadomości sportowe ogólne; 19.45 Pogadanka aktualna; 20 Audycja strzelecka; 20.30 Koncert z Poznania; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z Polski współczesnej; 21 Bracia Kiepurowie (płyty); 21.30 Wieczór literacki; 22 Koncert symfoniczny orkiestry P. R.; 23 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Programy lokalne.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.50 Płyty; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Płyty; 12.15 Muzyka z płyt; 13.15 Południowy koncert popularny z płyt; 15.20 Przegląd giełdowy; g. 15.30 Płyty; 18.30 Skrzynka dla dzieci; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Odczyt; 19.05 Płyty; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne; 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 i 7.40 Płyty; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 12.15 Pogadanka; 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30 Muzyka z płyt; 18.30 Audycja dla dzieci starszych; 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.45 Program na dzień następny; 19.05 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne; 23.05—23.30 Muzyka taneczna z płyt.

Lwów. (377.4 m). Godz. 12.15 Odczyt; 13.15 Muzyka lekka i popularna z płyt; 15.30 Muzyka (płyty); 18.30 Skrzynka pocztowa dla dzieci; 18.40: Koncert; 19.05 Silva rerum; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne; 23.05 Muzyka taneczne z płyt.

Katowice. (395.8 m). Godz. 12.15 Audycja dla szkół; 13.30 Lekcja polskiego; 15.22 Chwilka społeczna; 16 Co wiedzieć należy o gruźlicy — pogadanka; 18.30 Płyty; 19.05 Skrzynka ogólna; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne; 23.05 Płyty.

Ruch wydawniczy

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE. Dnia 21 kwietnia br. wyszedł z druku zeszyt 11 Wiadomości Statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego, wydawnictwa ukazującego się w językach polskim i francuskim, dnia 5-go, 15-go i 25-go każdego miesiąca. Zeszyt ten zawiera ostatnie wiadomości liczbowe dotyczące: ogólnej sytuacji gospodarczej Polski, państw zagranicznych, produkcji rolniczej i przemysłowej, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, pieniądza i kredytu, skarbowości, samorządu, demografji i zdrowotności. Ponadto do zeszytu został załączony dodatek, zawierający w skróconej formie ostateczne wyniki opracowania spisu ludności z dnia 9. XII. 1931 r. dla miasta Łodzi.

K. H. ROSTWOROWSKI.

Vivat... crescat et floreat.

Polskie Radjo obchodzi dziesiątą rocznicę urodzin. Kiedy pierwszy raz spotkałem się z noworodkiem, wywarł na mnie niesamowite wrażenie cudownego, a jednocześnie nieznośnego dziecka. Cudownego, bo mającego jakieś uszy nie z tego świata, wszechobecne, drwiące z wszelkich teoryj o czasie i przestrzeni, a nieznośnego, bo mówiącego naraz stoma językami, śpiewającego stoma rodzajami głosów, grającego stoma orkiestrami, w dodatku trzaskliwie, uciekająco i chrapliwie. Zwolennicy tego cudownego potworka mieli na wszystko wytłumaczenie. „Trzeba go odżywiać większą ilością lampek, wtedy się uspokoi i będzie selektywny. Uciekanie? Wszak to nie on ucieka, lecz fale. Tylko fale. A co się dotyczy chrypu? Trudna rada! Musi mieć membranę, jak ty musisz mieć w uchu bębenek, bo inaczej byłbyś głuchy jak pień. Wreszcie... „nie odrazu Kraków zbudowany“.

Ten ostatni argument najbardziej trafił mi do przekonania. Schyliwszy kornie głowę przed cudownością noworodka, uznawszy go za fenomenalnego prekursora nietylko nowej fizyki, ale i metafizyki, postanowiłem dopóty unikać jego towarzystwa, dopóki nie ja do niego, lecz on do mnie nie zechce się zbliżyć i dopóki obcowanie z nim nie będzie polegało na ustawicznem, aczkolwiek beznadziejnem, kręceniu rozmaitemi guzikami. Chodziło mi bowiem o moją pierwszą miłość, o muzykę.

Atoli z Szawła stałem się Pawłem z dwu powodów. Primo, noworodek rósł jak na drożdżach a secundo, ja... przekroczyłem, i to grubo, pięćdziesiątkę w warunkach, stosownie do tego wieku, niekorzystnych. Góra przyszła do Mahometa i Mahomet zrozumiał, że jest wysoka i że z jej szczytu mogą, za 36 złotych rocznie, oglądać cały świat ślepi, chromi, płucnicy i inni „wydziedziczeni“, którzy mimo wszystko nie chcą żyć samym chlebem, bo wiedzą, że wówczas „na gorzkim żywot chlebie“.

Radjo zwyciężyło na całej linji. Oczywiście kompromisowo. Ja trochę spuściłem z tonu a ono w zamian wydoskonaliło się dźwiękowo. Porzuciło dawną kaszę, która jak w garnku gotowała się w instrumentach, ilekroć wielkie orkiestry dochodziły do głosu, dzięki czemu — chociaż barwa instrumentów pozostawia jeszcze wiele do życzenia — można już bez trudności najdokładnej badać ich schadzki, małżeństwa i rozwody. A cóż dopiero, gdy La Scala, Filharmonicy Wiedeńscy, Berlińscy lub Lipscy zjadą na Salwator, Gontyna 10! Czyż wobec takiej uczty artystycznej wolno kaprysić? Któż z nas „wydziedziczonych“ mógłby wiedzieć, jak brzmią dzisiejsi Szymanowscy, Ravele, Strawińscy, Honegery i inne wielkoludy? Któż z nas nie byłby zmuszony zatrzymać się w badaniu dalszego rozwoju muzyki? A wyrabianie sobie smaku przez porównanie i stawianie coraz wyższych wymagań od siebie? Czyż to nie są pierwszorzędne zasługi radja i czyż nie otwierają się na przyszłość zawrotne perspektywy?

— „Tak. Ale... ile szundu, ile nudziarstw, ile banałów“ — usłyszy się na każdym kroku i czyta się w rozmaitych dziennikach.

Stop!

Radjo, oprócz wymienionych, ma jeszcze jedną pierwszorzędną, niezmiernie taktowną zaletę a mianowicie — wyłącznik. Radjo wie, że pojęcie szundu, nudziarstwa i banału jest po Einsteinowsku względne i że chcąc obcować ze wszystkimi, nie można mówić do wszystkich jednym językiem. Prosi więc: „Nudzę pana? to proszę mi zamknąć dziób. Nie obrażę się. Przeciwnie. Wyznaczę panu osobny czas i naprzód zawiadomię o których godzinach z minutami ma mnie pan unikać“.

Czyż to nie szczyt dobrego wychowania? Bo jakżeż wybrnąć jeżeli, na własne uszy słyszałem i własnemi oczami czytałem, co następuje:

Emeryt, (zresztą przemiły człowiek):

— „Wszystko dobrze, wszystkiego słucham, tylko jak przyjdą te koncerty symfoniczne, to odrazu zamykam, bo się na tem nie rozumiem. Dla mnie za ciężkie. Wolę muzykę lekką“.

Włościanin:

— „Wszyćko, powiadam, niczego. Ino te „jazie“ to... E!

Zocha C:

— „Ja tam najwięcej lubię koncerty życzeń“.

Redaktor poważnego dziennika:

— „Radjo, które powinno służyć do podnoszenia kultury w szerokich masach, traci cenny czas na głupstwa. Cóż może kogo obchodzić, że jakaś tam „Zocha C“ chce na falach eteru flirtować z jakimś tam Władkiem czy Edkiem za pośrednictwem idjotycznych szlagierów z jeszcze idjotyczniejszemi, wręcz kryminalnemi tekstami jakiegoś tam Własta?“

Chory katolik:

— „Swoją drogą to radjo ma dobre

Czy można lombardować obligacje pożyczki inwestycyjnej.

Wśród posiadaczy obligacyj pożyczki inwestycyjnej duże zainteresowanie budzi kwestja, czy będą oni mogli obligacje te zlombardować i odzyskać w ten sposób płynną gotówkę. Jak wiadomo bowiem pożyczka ta znalazła szczególnie licznych subskrybentów wśród sfer słabszych finansowo, zwłaszcza wśród urzędników, którzy pod naciskiem trudności finansowych pragnęliby posiadane obligacje sprzedać lub zastawić.

W związku z tem należy wyjaśnić, iż pożyczkę inwestycyjną przyjmuje do lombardu Pocztowa Kasa Oszczędności, która udziela pożyczek w wysokości 45 zł. za 100 zł. nominalnej wartości pożyczki. W Krakowie, jest to w tej chwili jedyna — według zasiągniętych przez nas informacyj — instytucja uskuteczniająca lombard tego papieru. Jak brzmią relacje prasy warszawskiej, w biurach tamt. P. K. O. panuje bardzo ożywiony ruch i długie ogonki przed okienkami, przy których uskuteczniany jest zastaw. Również Komun. Kasa Oszcz. m. Warszawy udziela pożyczek pod zastaw pożyczki w wysokości 50 zł. za 100 zł. nominalnej wartości, jednak obecnie wstrzymano aż do 2 maja wydawanie kolejnych numerków na dostanie się do kasy, przeprowadzającej formalności związane z zastawem.

Jak widać, na zastaw pożyczki inwestycyjnej trzeba czekać — mimo to jednak osoby potrzebujące gotówki **nie powinny obecnie sprzedawać pożyczki inwestycyjnej**, której kurs w porównaniu nawet z kursem innych papierów procentowych, jest — stosunkowo zbyt niski. Przyczyną nadmiernego natłoku zastawiających pożyczkę inwestycyjną, były niezdrowe alarmy spekulacyjne. Szereg osób zastawiał pożyczkę jedynie w tym celu, by za uzyskaną gotówkę nabyć złoto. Warto nadmienić, że pożyczkę narodową można było swego czasu zastawiać za 60 proc. wartości nominalnej, chociaż była ona niżej oprocentowana.

Rząd francuski złagodzi przepisy o wydalaniu cudzoziemców.

Premjer francuski. oraz minister spraw wewnętrznych wystosowali do sen. Merlin list. w którym zapowiadają wydanie nowych przepisów, dotyczących pobytu obcokrajowców we Francji. W liście tym premjer stwierdza. że w najbliższej przyszłości mają być wydane następujące przepisy:

Predewszystkiem art. 4. dekretu z dnia 6 lutego 1935 r. o pobycie obcokrajowców zostanie zniesiony. Artykuł ten wymaga by obcokrajowiec, pragnący zmienić miejsce zamieszkania i wyjechać z jednego departamentu do drugiego, uzyskał uprzednio zgodę prefekta.

Sprawa ta, jak twierdzi list, będzie uproszczona.

Ponadto nowe rozporządzenia przewidują możliwości odroczenia wykonania nakazu wydalenia cudzoziemca.

Odroczenie to, zależnie od charakteru występku, który spowodował wydalenie, będzie powierzone prefektom do ich decyzji.

Ponadto w celu uwolnienia zarządów miejskich od kontroli cudzoziemców, rząd rozpatruje projekt powierzenia tej kontroli (wymiana kart i t. p.) posterunkom żandarmerji. Sprawę bada narazie Ministerstwo Wojny.

Pozatem będą wprowadzone karty turystyczne, które będą wydawali konsulowie francuscy zagranicą. Karty te będą ważne na 6 miesięcy.

Wiadomość o zamierzonem przez rząd francuski złagodzeniu przepisów dotyczących cudzoziemców przyjęła ze szczególnem zadowoleniem prasa polska na wychodźtwie. Spodziewa się ona, że masowe wydalania robotników polskich, trwające od paru lat, wreszcie ustaną.

Fala strajków w Polsce w roku 1935.

Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienie, dotyczące liczby strajków w Polsce w roku ubiegłym. **W ciągu r. 1935 zanotowano na terenie całego kraju 1.165 strajków, które objęły 10.551 zakładów pracy; liczba strajkujących wynosiła 445.503 osób,** liczba straconych robotniko-dni 1.922.966. W porównaniu z rokiem 1934 liczba strajków **zwiększyła się o 119**, liczba zakładów pracy, objętych strajkami — **o 1.035,** liczba strajkujących o 76.489, liczba straconych robotniko - dni zaś zmalała o 433.386. Na zmniejszenie tej ostatniej liczby wpłynął długotrwały strajk w przemyśle włókienniczym w r. 1934.

Z ogólnej liczby strajków w roku ubiegłym przypada największa ilość na **przemysł budowlany** — 191 strajków.

—:000:—

13 państw obcych
bierze udział w Targach Poznańskich.

Tegoroczne Targi Poznańskie zajmują wszystkie 17 hal, jakiemi Targi dysponują; ogólny metraż zajęty wynosi **48.260 m. kwadr.**, podczas gdy w roku ubiegłym metraż ten wynosił 37.683. **Ok. 2.000 fabryk** umieściło tu swe eksponaty, przyczem **83.2** proc. wystawców pochodzi z **poza** Wielkopolski. Wszystkie województwa są reprezentowane w miarę swego uprzemysłowienia **za wyjątkiem Łodzi, która nie wykazała inicjatywy,** w odróżnieniu od Bielska, bogato reprezentowanego. Z obcych państw udział biorą: **Niemcy, Belgja Anglja, Francja, Szwecja, Czechosłowacja, Węgry, Jugosławja, Rumunja, Stany Zjednoczone, Brazylja, Argentyna, Urugwaj; bogato również reprezentowany jest Gdańsk.**

Na specjalne podkreślenie zasługuje **dział motoryzacji,** salon samochodowy, dział przemysłu metalowego, dział chałupnictwa, **ogólno-polskie Targi Rzemiosła, dział wynalazków** i dział przemysłu ludowego. Tegoroczny salon samochodowy będzie **największym, jaki się wogóle w Polsce kiedykolwiek odbył.** Będzie reprezentowanych **38** fabryk samochodowych. Dział **wynalazków** gromadzi **blisko 200 niewytwarzanych jeszcze fabrycznie eksponatów.**

Oprócz powyższych obesłano **bogato 14 innych działów towarowych.** Tegoroczne Targi Poznańskie pod względem miejsca zajętego przez wystawców i doboru stoisk będą **największą imprezą targową z urządzonych dotychczas w Polsce.**

—o-o-o—

Wskaźnik produkcji przemysłowej spadł o 1 procent.

Obliczany przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej obniżył się w marcu z 68.6 do 67.6.

Pomorze bierze handel w swoje ręce.

Z coraz więcej miejscowości Pomorza nadchodzą wiadomości, że **handel jarmarczny i targowy przechodzi w ręce polskie.** Postawa społeczeństwa pomorskiego swą solidarnością powoduje, że albo całkowicie kupcy żydowscy nie zjawiają się, albo zjawiwszy się, nic nie targują. Ostatnio na jarmark wiosenny przybyli kupcy żydowscy w dużej ilości do Koronowa. **Bez awantur i bicia musieli wynieść się,** gdyż mimo powyciągania na **kramy** swoich towarów, nie mogli, jak to poprzednio bywało, przyciągać klijentów. Nikt w tych kramach nie kupował. Koronowo poparło swoich, zwłaszcza przybyli na jarmark chłopi.

Rolnik konsumuje coraz mniej produktów
z własnego gospodarstwa.

Niezmiernie ciekawym jest fakt, że rolnik dla zdobycia niezbędnej gotówki zmuszony **jest sprzedawać** możliwie najwięcej, a wobec dużej stosunkowo sztywności wielu pozycyj, **może przeznaczyć dla siebie** i swojej **rodziny obecnie mniej, niż dawniej produktów własnego gospodarstwa,** poza tem coraz słabszy bierze udział w ogólnej konsumcji artykułów nierolniczych, przeznaconych zarówno dla jego gospodarstwa, jak i służących dla zaspokojenia jego niewysokiego standartu życiowego.

Opierając się na materjale, zebranym przez Instytut Naukowy w Puławach, można wywnioskować, jak dalece obniżyły się wymagania **rolnika w zakresie odżywiania się i zaspokojenia najpierwszych potrzeb jego.** W r. 1928/29 dzienny koszt utrzymania osoby dorosłej wyniósł przeciętnie 1.51 zł., w r. 1932/33 zaledwie 0.70 zł., **obniżył się więc o 53.6%, t. j. więcej niż o połowę.** W kwocie 0.70 zł. mieszczą się również wydatki gotówkowe na nabycie artykułów, wytwarzanych poza własnem gospodarstwem. Zaznaczyć przytem należy, że właściciel gospodarstwa, obejmującego 2—3 ha wydaje zaledwie 56 gr. dziennie, 3—5 ha — 61 gr. i dopiero właściciel gospodarstwa 30 50 ha może sobie pozwolić na wydatki w kwocie 77 groszy dziennie. Kryzys zmusił rolnika do zaciskania pasa do granic wszelkiej możliwości.

Wynagrodzenia za prace w godzinach nadliczbowych.

W Dzienniku Ustaw nr. 28 opublikowana została ustawa w sprawie zmiany ustawy z dnia 18 grudnia 1919 roku, o czasie pracy w przemyśle i handlu.

W myśl nowej ustawy (noweli) wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych przysługuje pracownikowi **również w wypadkach gdy pracodawca nie uzyskał zezwolenia na przedłużenie czasu pracy** wskutek odmowy ze strony władz, bądź też wskutek braku odpowiedniego wystąpienia pracodawcy.

— 000 —

strony. Zawsze miło posłuchać Mszy św., skoro się nie da być w kościele“.

Liberał:

— „Nie pojmuję, jak w Państwie różnowyznaniowem można zmuszać n. p. żyda do słuchania nabożeństw katolickich. Przecież i on płaci abonament“!

Prostaczek:

— „Ja to słucham przeważnie odczytów i pogadanek. Zawsze człowiek się dowie czegoś nowego“.

Intelektualista:

— „Większość radjowych odczytów i pogadanek stoi na tak niskim poziomie, że chyba kompletni analfabeci mogą się niemi delektować“.

Poeta:

— „Te głupie minuty poezji to kpiny z szanujących się poetów! Nie jesteśmy dziadami, żeby nam rzucano z łaski grosze! Albo codzień przynajmniej godzina, albo nic!“

Człowiek pracy realnej:

— „Te wierszydła, panie, to skaranie Boskie! Daliby, panie, coś pikantnego, żeby się człowiek, panie, rozerwał, zapomniał o kłopotach i... Szkoda gadać“.

Rzeczywiście szkoda gadać. Niegdyś powiedział Asnyk:

„Bo na tę smutną zważcie okoliczność,
Tacy poeci, jaka i publiczność“.

A cóż dopiero radjo, które nie może tworzyć ani dla siebie, ani dla przyszłych pokoleń? Ono musi sięgać po doraźne uznanie, zaspokoić wszystkich abonentów, a skoro abonenci są bardzo mieszani, to i ono musi być bardzo mieszane, a jedynem rozwiązaniem zagadnienia musi być — i jest — wyłącznik.

Nie znaczy to, żebym wszystko chwalił. Uważam za konieczność podniesienie poziomu nie programów, ale wykonawców. Muszą być pierwszorzędni, począwszy od zespołów instrumentalnych i wokalnych a skończywszy na kawalarzach, banalistach i bajdurzystach. Wtedy będzie wilk syty i koza cała. Ale na to trzeba pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy. A skoro ich nie wiele, to trzeba „wedle staniku“ i, zamiast wszystko ganić, trzeba w dziesiątą rocznicę urodzin Polskiego Radja zawołać: „Vivat“, z dodatkiem „crescat et floreat przez następne dziesięciolecie“, bo w naszych warunkach robi co może, bo do „Koncertu życzeń“ olbrzymiej większości naszego, nie zawsze wybrednego społeczeństwa stosować się musi, no i bo... nie odrazu Kraków zbudowany.

Bezsilny gniew dygnitarzy

ze „Związku Nauczycielstwa“.

„Głos Nauczycielski“ z dnia 18 kwietnia **r. b. poświęcony został całkowicie utarczkom z prasą polską i duchowieństwem katolickiem.** Oczywiście polemika ta stoi na niezmiernie niskim poziomie kulturalnym. Ani słowa nie ma tam o tych licznych faktach, o których wiele pisano w ostatnich czasach, zarzucając przywódcom Związku rozmaite poważne rzeczy. Pokryto milczeniem emocjonujące członków tej organizacji **wysokie dochody p. Machowskiego oraz innych jego kolegów.** Nie udzielono żadnych wyjaśnień w interesującej sprawie reklamy cykorji Bohma. Natomiast dano upust niepohamowanym temperamentom panów redaktorów. Na 16 szpaltach płynie potok słów chaotycznych, frazesów, dowcipów, drwin, wymyślań, zwrotów pełnych fałszywego patosu i t. p. Na zanotowanie zasługuje może taki urywek: „Obrażeni do głębi uczuć nauczyciele piszą do nas: „Dzieci wzywane z ambony do propagandy prasy katolickiej, jawnie okazują opór nauczycielowi wobec jego odmiennego stanowiska“. Jak widać, zdaniem panów z „Głosu Nauczycielskiego“, ksiądz nie ma prawa wzywać dzieci z ambony do propagandy prasy katolickiej, a nauczyciel powinien jej zabronić.

Zaraz dalej jest inny jeszcze kwiatek zawarty w urywku następującym: „Powszechny atak na Związek, to siłą rzeczy powszechny atak na samą szkołę. To jest sprawa groźna — powtarzamy, nie dla Związku — dla szkoły.

Zrozumiałe jest zatem, że niektórzy dziwią się obojętności władz państwowych wobec tego podważania autorytetu szkoły, jako instytucji państwowej, bezbronnej w obliczu sił głęboko w duszę ludu wkorzenionych, a wygrywanych w interesach społecznego i politycznego wstecznictwa“.

Atak na różne sprawki przywódców Związku to groźny atak na szkołę! Władze państwowe powinny zabronić pisać coś złego o tych panach, bo krytykowanie ich podważa autorytet szkoły!

Logika tego rozumowania jest tak wymowna, że nie wiadomo, co więcej podziwiać, czy jego naiwność czy też niezwykły spryt życiowy i śmiałość. Rozumiemy, dlaczego wielu członków Związku mówi, że nie może czytać „Głosu Nauczycielskiego“. (KAP.)

Zwiększenie bezpieczeństwa żeglugi morskiej

W ostatniem czteroleciu na morzu było wypadków śmiertelnych z pasażerami na okrętach angielskich przeciętnie 22 w ciągu roku, a na drogach lądowych W. Brytanji po 7.343 rocznie. Nawet z uwzględnieniem dużej gęstości ruchu na lądzie porównanie wypadnie ogromnie na korzyść komunikacji morskiej. I co znamienne, na drogach lądowych w ostatniem dwudziestoleciu, z wyłączeniem lat wojennych, bezpieczeństwo się zmniejsza, na morzu natomiast wydatnie się zwiększa. W latach 1910 — 1914, naskutek dwu olbrzymich katastrof ze statkami „Titanic“ i „Empress of Ireland“ **na rok przypadło po 429 ofiar w pasażerach**, a nawet po wyeliminowaniu tych katastrof liczba ofiar sięgała 96 na rok, ażeby spaść stopniowo do 22 na rok w ostatniem pięcioleciu.

Jeszcze charakterystyczniejszy i znamienniejszy, bo obejmujący wszystkie okręty, **jest spadek ofiar w składzie załóg okrętowych.** W latach 1910 — 1914 wypadła jedna ofiara na 412 zatrudnionych oficerów i marynarzy rocznie, bez uwzględnienia dwu wymienionych katastrof — 1 na 582. W okresie 1922 — 1926 jedna na 976, w latach 1927 — 1931 jedna na 2.250 i w latach 1932 — 1934 jedna na 2.360.

Bezpieczeństwo na angielskich statkach jest nieco wyższe aniżeli na innych, gdyż w ostatnim roku brytyjskie statki stanowiły 33.5 proc. światowego tonażu, natomiast całkowite straty statków brytyjskich stanowiły tylko 25 proc. światowych strat okrętowych. Anglicy przypisują tę okoliczność nietylko surowym przepisom angielskim, dotyczącym wolnej burty, utrzymania statku i wymagań dotyczących załogi i oficerów, lecz również większemu odsetkowi dużych i nowych statków, aniżeli w innych marynarkach. Anglicy przodują w inicjatywie norm prawnych, również międzynarodowych, mających na celu coraz lepsze zapewnienie bezpieczeństwa na statkach morskich.

Projekt utworzenia polskiej Cayenny na Polesiu

Od dłuższego czasu władze wymiaru sprawiedliwości rozważają zagadnienie co do umieszczenia rosnącej liczby więźniów. Niewątpliwie ostatnia amnestja miała na celu przedewszystkiem odciążenie więzień. Jak jednak wynika już z danych obecnej chwili, środek ten nie okazał się skutecznym na dłuższą metę. Według przewidywania władz wymiaru sprawiedliwości, już pod koniec roku bieżącego **zaludnienie więzień polskich osiągnie poziom z przed amnestji**, czyli będzie wynosiło około ponad 40 proc. ustalonych norm.

Wobec tego, że nowa amnestja może nastąpić po upływie dopiero paru lat, postępujący proces przeludnienia więzień doprowadzi rychło do bezwzględnej konieczności zastosowania radykalnych i nowych środków. Za najmniej celowy jako najbardziej kosztowny środek uważają władze budowę nowych więzień, natomiast projekty idą po linji **stworzenia kolonji osiedlenia lub miejsc zesłania.** Wysuwany jest projekt utworzenia tego rodzaju ośrodków na Polesiu, jednakże przeciwko temu projektowi istnieje silna opozycja, która wskazuje, że **tworzenie skupisk przestępczych wewnątrz państwa** i to niedaleko granicy z państwem ościennym o odmiennym ustroju, **stanowi groźne niebezpieczeństwo dla ładu wewnętrznego.**

Ostatnio powstał pojekt znalezienia odpowiednich terenów **poza granicami państwa polskiego** i nabycia lub wydzierżawienia odpowiednich terenów w odległych kolonjach zamorskich któregoś z państw europejskich. — Utworzenie tego rodzaju kolonji na wzór francuskiej Cayenny pociągnęłoby za sobą znaczne koszty jednorazowe, natomiast na przestrzeni lat opłaciłoby się sowicie.

Pozatem zostałby spełniony postulat kompletnej izolacji niebezpiecznych przestępców.

Życie jest krótkie! Żyjesz raz —
Straconych chwil nie kupisz złotem,
Więc pomny na to ceń Twój czas:
Podróżuj tylko samolotem!

Nowe odkrycia archeologiczne w Szwecji.

W Laplandji **odkopano 32 osady pochodzące z epoki kamiennej, tj. 2.000—3.000 lat przed Chrystusem.** Mr. Kurt, Szwed, amator archeolog w przeciągu kilku miesięcy zebrał około 3.000 przedmiotów wielkiej wartości. Znajduje się wśród nich wiele naczyń i narzędzi wykonanych z krzemienia, charakterystycznych do dziś dla północnej Laplandji. Mr. Tinnberg stwierdza, że sprzęty znalezione w różnych osadach, mają pewne cechy znamienne. Archeologowie nie wypowiedzieli jeszcze jednak ostatecznego zdania o ludności, która posługiwała się tymi przedmiotami. Wykopaliska wykazują dobitnie, że w zamierzchłych czasach klimat półwyspu Skandynawskiego był **znacznie cieplejszy niż obecnie.** Okazało się, że winogrona w stanie dzikim rosły w Szwecji przed 4000—5000 laty.

Przed wizytą
belgijskiego premjera w Polsce.

W dniu 25 bm. wyjeżdża z Brukseli do Polski premjer rządu belgijskiego prof. Paweł van Zeeland. Osoba p. premjera belgijskiego, jego sława wybitnego uczonego i profesora ekonomji na uniwersytecie katolickim w Lowanjum jest dobrze znana szerokim sferom społeczeństwa polskiego. Cenione są i znane szerszemu ogółowi jego ostatnie prace, jak „Zagadnienie upaństwowienia i finansowania przedsiębiorstw“, „O roli walorów międzynarodowych w ruchu kapitałów“, „Rzut oka na Europę 1932 r.“ itd. Świetny znawca doktryn ekonomicznych, współczesnych zasad i metod kierowania gospodarstwem narodowem, premjer van Zeeland jest wyznawcą i gorącym propagatorem zasad społecznych, zawartych w encyklikach „Rerum Novarum“ i „Quadragesimo anno“. Jest zwolennikiem ustroju korporacyjnego państwa, naturalnie dostosowanego do obecnych wymagań i warunków życiowych. W całokształcie jego działalności widać logiczność, prostolinijność i wewnętrzną jednolitość polityki.

28 żydów do Berezy Kartuskiej.

Ze Lwowa na 32 wywiezionych za podburzanie do ekscesów jest 18 żydów. Razem do Berezy odjechało 28 żydów z partji komunistycznej. Zwraca uwagę **spora ilość inteligentów żydowskich, którzy w jaczejkach komunistycznych odgrywali widocznie poważniejszą rolę.**

Wrzenie w Abisynji.

W tych dniach przybył do Dżibutti pociąg, wiozący Europejczyków, którzy wobec zbliżających się wypadków, uznali za stosowniejsze schronienie się do francuskiego Dżibutti, niż pozostawanie w Addis Abebie.

Europejscy uciekinierzy ze stolicy negusa opowiadają o silnem wrzeniu, jakie panuje wśród przywódców plemion abisyńskich i znajduje swój oddźwięk nawet w kołach dworskich.

Większość przywódców plemion, po ostatnich porażkach negusa, **opuściła swego władcę i udała się na południe.** Część dowodców abisyńskich, którzy przydzieleni zostali do armji następcy tronu, odmówiła wycofania się z Dessie i połączyła się z wkraczającymi do miasta oddziałami askarysów.

Szczególne wrażenie wywołała w kołach dworskich wiadomość o przejściu licznych przywódców plemion, zamieszkujących prowincję Godżam, na stronę włoską, oraz syna znanego dedżasmacza Ayellu Biru, fitaurari Ceude Ayellu, wodza jednego z plemion Amharów północnych, Fitaurari Ceude Ayellu **przeszedł na stronę włoską w otoczeniu licznych wodzów plemion sąsiednich**, oraz znacznej ilości wojowników.

Wydane ostatnio przez marszałka Badoglio zarządzenie w sprawie zniesienia niewolnictwa oraz pracy nieletnich, wywołały w bardziej postępowych kołach abisyńskich dodatnie wrażenie. W kołach tych podkreślają, że niewolnictwo, stanowiące ciemną plamę na historji Abisynji zostało zniesione jedynie dzięki zwycięstwom włoskim. Rozporządzenie marszałka Badoglio, zakazujące używania dzieci niżej lat 14 do wykonywania ciężkich robót, stanowi pierwszy krok na drodze, nieistniejącej dotychczas zupełnie opieki nad dzieckiem.

O zarządzeniach tych, jak i o postępach ofenzywy włoskiej ludność Addis Abeby dowiedziała się po raz pierwszy z ulotek i odezw, zrzuconych nad miastem przez lotników włoskich. Ulotki te zostały gorączkowo rozchwytywane przez ludność stolicy, wśród której pojawienie się samolotów włoskich wywołało paniczne wrażenie.

W walce z rozwodami zaleca protestant stosowanie przepisów Kościoła kat.

W walce z rozwodami, tak licznemi w Stanach Zjednoczonych, pierwsze miejsce zajmuje Kościół katolicki. Wyraźnie sprecyzowane stanowisko Kościoła w tej sprawie znalazło uznanie nawet u protestantów. Oto jeden z przywódców amerykańskiej protestanckiej grupy wyznaniowej t. zw. „Kościoła Chrystusowego“, **dr. Edmund Dalberg** w prasie miasta Chicago zaleca wszystkim duchownym, aby przy rozstrzyganiu kwestyj rozwodowych stosowali się możliwie najściślej do zasad głoszonych przez Kościół katolicki. (KAP).

W Ameryce buduje się największy sterowiec.

W zakładach „Goodyear Zeppelin Corporation“ w Akron (Ohio) rozpoczęto budowę największego sterowca w świecie. **Długość sterowca będzie wynosiła 260 mtr.** (o 26 metrów więcej od długości sterowca „Hindenburg“), zaś średnica — 44 metry. Nowy sterowiec jest przeznaczony dla komunikacji transatlantyckiej.

Według doniesień z **Friedrichshafen** rozpoczęto już budowę trzeciego sterowca niemieckiego z numerem porządkowym „L. Z. 130“. W najbliższym czasie zamierzone jest rozpoczęcie budowy czwartego skolei „Zeppelina“.

Na łożu śmierci
przyznał się do trzykrotnego morderstwa.

W roku 1934 zamordowany został w Siwce, we wschodniej Małopolsce, **Iwan Kordyluk**, który po powrocie z Kanady, gdzie dorobił się znacznego majątku, zamierzał osiąść razem z rodziną w Siwce. Mimo dochodzeń władz nie zdołano ująć sprawcy morderstwa. Sprawa morderstwa została umorzona. Onegdaj **przyjaciel Kordyluka Mychajło Masnyj**, umierając wezwał naczelnika gminy i w obecności całej rodziny przyznał się do zamordowania Kordyluka, którego zabił siekierą w pobliskim lesie a zwłoki powiesił na sośnie.

Równocześnie Masnyj przyznał się, że w czasie wojny polsko-bolszewickiej zabił w Ławocznem 2 żydów, którzy zajmowali się przemytem i posiadali przy sobie znaczną gotówkę. Po tych zeznaniach Masnyj skonał na rękach swego syna. Masnyj pozostawił znaczny majątek.

—oOo—

Z kraju i ze świata.

PROKURATURA SĄDU OKR. W KATOWICACH wytoczyła sprawę karną księciu Pszczyńskiemu Henrykowi (synowi) w związku z artykułem, zamieszczonym przed rokiem w piśmie angielskiem „Times", w którym zarzucał administracji śląskiej nadużycie władzy oraz szykanowanie go jako podatnika.

W PROCESIE BANDY USYPIACZY, którzy dosypywali pijanym gościom w warszawskich barach wodzian chloranu, a potem nieprzytomnych ograbiali zapadł wyrok. Sąd skazał: Sieradzana na 7 lat więzienia, An. Sadowskiego na 8 lat, Fr. Kołtuniaka na 4 lata, Janinę Sieradzan na 3 lata, Jabłońskiego na 3 i Ambrozikównę na 2 lata więzienia z zawieszeniem.

NIEMOWLĘ JAKO LOKATOR. Pewien lokator w Warszawie, Ludwik R. zajmował mieszkanie na 4-tej piętrze i kiedy urodził mu się syn, woził go w wózku na spacer. Wracając do domu, wstawiał wózek do windy i w ten sposób wyjeżdżał na 4-te piętro. Zaoponował przeciw temu gospodarz, lecz gdy to nie odniosło skutku, wniósł skargę do sądu. Sąd stanął na stanowisku, że lokatorowi przysługują prawa płynące z najmu lokali, a więc i winda jest dla niego dostępna. Prawa te posiada również potomek lokatora.

PIERWSZY KONGRES EUCHARYSTYCZNY W KANADZIE. Konferencja episkopatu kanadyjskiego uchwaliła zorganizowanie pierwszego krajowego kongresu eucharystycznego w Kanadzie. Kongres ten, w myśl postanowień episkopatu, odbędzie się w dniach 11—19 czewca r. 1938-go.

XIV MIĘDZYNARODOWY KONGRES MISJOLOGICZNY. Tematem głównym tegorocznego 14 Międzynarodowego kongresu misjologicznego, który odbędzie się **w Lowanjum** w dniach 27—30 sierpnia r. b., będzie omówienie sposobów przeciwdziałania zabobonnym praktykom czarowników w krajach misyjnych.

W JEDNYM Z HOTELÓW LONDYŃSKICH ZMARŁ na udar serca Alfonso Marconi, brat słynnego wynalazcy radjotelegrafu. Należy zaznaczyć, że w sobotę, (w dzień zgonu Alfonsa Marconiego), całe Włochy i wszystkie będące na morzu statki włoskie obchodziły „Dzień Marconiego".

11 miejscowości województwa krak. zwiedził p. wojewoda Gnoiński.

W związku z objazdem zapoznawczym w teren województwa krakowskiego udał się **p. wojewoda Gnoiński w towarzystwie p. wicewoj. Małaszyńskiego w czwartek do Kalwarji, Wadowic, Żywca, Nowego Targu i Zakopanego, w piątek zaś do Limanowej, Nowego Sącza, Gorlic, Jasła, Dębicy i Mielca.** P. wojewoda szczególniej interesował się **sprawami gospodarczemi, oraz zagadnieniami bezrobocia,** to też odbył w wymienionych **powiatach dłuższą konferencję ze starostami.**

W dalszym ciągu złożył p. wojewoda Gnoiński wizyty pp. wicemarszałkowi **Senatu Kwaśniewskiemu,** kuratorowi **Godeckiemu i innym.**

Rada m. zakończyła obrady nad budżetem.

W nocy z piątku na sobotę krakowska Rada m. zakończyła pięciodniowe **obrady nad budżetem na rok 1936/37.** Rada uchwaliła, większością głosów, budżet administracyjny, wykazujący **w wydatkach zwyczajnych 14.812.165 zł., w wydatkach nadzwyczajnych 3.956.210 zł., w dochodach zwyczajnych 14.812.304 zł., w dochodach nadzwyczajnych 3.956.985 zł.** Pozatem uchwalono budżety przedsiębiorstw komunalnych, które **przyniosą miastu ponad 4 miljony 200 tys. zł. dochodu, budżet teatru, do którego miasto dopłaci 258 tys. zł. i t. d.**

Naogół obradom budżetowym Rady m. **nie towarzyszyło zbyt wielkie zainteresowanie.** — Przed złożeniem deklaracji przez przewodniczącego klubu większości, publiczną tajemnicą było, że klub ten będzie głosować za budżetem. w brzmieniu przedstawionem przez zarząd. — O jakichkolwiek niespodziankach nie mogło więc być mowy. Również dyskusja w r. bież. była z tych samych powodów mniej ożywiona niż lat ubiegłych.

Ponieważ Rada m. zdołała uchwalić budżet na piątkowem posiedzeniu, **prez. Kaplicki odwołał zebranie, wyznaczone na sobotę.**

———00000———

Kto rozrzucał nielegalne ulotki w gmachach sądowych.

W grudniu i styczniu osoby przybywające do krakowskich gmachów sądowych, do Prokuratury, Magistratu, oraz Starostwa zauważyły rozrzucone i rozwieszone ulotki. Były to nielegalne ulotki w sprawie zajść w Sierży. Zawierały one nieprawdziwe i obraźliwe informacje o stosunkach panujących w więzieniach krakowskich i t. d. Po przeprowadzonych dochodzeniach władze stwierdziły, że kolporterami tych ulotek była jaczejka, złożona z **Dony Estenberga, Józefa Mazura i Tadeusza Kubackiego, robotników, oraz Reginy Gniewosz f. Bergstein, absolwentki uniwersytetu.** — Ulotki **wręczył Estenberg** Mazurowi i ten rozrzucał je po **gmachach sądów i innych** urzędów. Dostarczycielem ulotek była również **Regina Gniewosz.** Ogółem cała ta czwórka rozporządzała **około 10 kg. ulotek.** W sobotę **oskarżeni stanęli przed Sądem okr.,** który skazał Estenberga na 8 miesięcy więzienia, oraz pozostałych oskarżonych na kary po 6 miesięcy więzienia. Rozprawie przewodniczył **sędzia Partyka.** Oskarżał **prok. Jarosiński.**

———000———

Swięto pułkowe 3 p. s. p. w Krakowie.

W sobotę odbyła się **w 3 pułku strzelców podhalańskich** w Woli Justowskiej uroczystość święta pułkowego. Uroczystość rozpoczęła się **Mszą św.,** odprawioną przez Ks. proboszcza wojskowego z D. O. K. V., w którem to nabożeństwie uczestniczyli m. in. **p. wicewoj. Małaszyński** — jako przedstawiciel Wojewody i w imieniu własnem jako b. oficer tego pułku, dowódca pułku **płk. Giza.** Po nabożeństwie odbyła się defilada, poczem w czasie obiadu żołnierskiego wygłosili **przemówienia p. pułk. Giza, mjr. Janusz oraz wicewoj. Małaszyński.**

Znowu wydaliło się dwóch uczniów.

Wczoraj donosiliśmy, że uczeń **Stan. Bojar,** który zaginął w tajemniczych okolicznościach 6. b. m., powrócił po 3 tygodniach nieobecności do domu. **Władze policyjne powiadomione zostały wczoraj o dwóch nowych wypadkach** zniknięcia uczniów gimnazjalnych. Nazwiska ich brzmią **Leon Piątkowski,** Pierackiego 7 i **Władysław Szczepański,** Starowiślna 14. Obaj liczą po 14 lat. **Szczepański jest uczniem** I. klasy gimn. **św. Jacka. Młodzieńcy** ci wydalili się z domu **w poniedziałek, 20 b. m.,** i do tej pory **nie powrócili.**

„Nabijanie w butelkę".

Krakowskie pisemko, „Tempo Dnia" z 26. IV. **na str. I. w depeszy z Kairu, p. t. „Zgon króla Egiptu"** — podaje wiadomość: „Król Egiptu zmarł w sobotę 25. IV. po krótkiej chorobie". W tym samym zaś numerze tego samego **pisma, tylko na str. IV-tej, w depeszy p. t.: „Król Fuad ożył?"** — czytamy depeszę również z Kairu: „Wiadomość o zgonie króla Fuada I. okazała się nieprawdziwą..." Spotkałem kogoś, kto sobie ten numer „T. D." kupił i przeczytawszy rzucił melancholijną — po niewczasie — uwagę: — Nabijają „gości" w butelkę...

Sport

Niedzielne imprezy sportowe.

O godz. 11 na boisku Cracovii odbędzie się mecz towarzyski **Cracovii z Policyjnym Klubem Sportowym** z Katowic. O godz. 11. rozpocznie się **narodowy bieg naprzełaj** organizowany przez komendę pow. **grodzkiego** Zw. Strzeleckiego o nagrodę przechodnią komendanta okr. V. ZS. Start spod Oleandrów. Bieg odbędzie się w trzech grupach, mianowicie dla pań na trasie 2.000 m., dla juniorów na 2.000 m. i dla seniorów 5.000 m. W zawodach mogą brać udział tak stowarzyszeni jak i niestowarzyszeni.

Godz. 11.00 — **Basen pływacki YMCA. Zawody pływackie** pomiędzy reprezentacją Klubu Międzyszkolnego a oddziałem WF. YMCA.

Godz. 16.15. Boisko Wisły **Mecz ligowy Wisła—Pogoń.** Sędzia p. Gerblich.

Spotkania A-klasowe. Godz. 11. Boisko Garbarni: **Garbarnia I B — Podgórze.** Godz. 11, boisko Korony: **Korona—Olsza,** godz. 11 boisko Unji: **Unja—Wawel,** godz. 11.30 boisko Wisły: **Wisła I B — Legja,** godz. 14.30 boisko Cracovii: **Zwierzyniecki—Makkabi,** godz. 15.30 boisko Grzegórzeckiego: **Grzegórzecki—Krowodrza.**

Ponadto odbywa się 12 spotkań w klasie B oraz 3 spotkania w klasie C. Pozatem 10 towarzyskich spotkań piłkarskich.

—000—

OTWARCIE SEZONU krak. Klubu Cyklistów i Motorzystów nastąpi dziś, w niedzielę, 26 bm., wycieczką do Ojcowa. Zbiórka pod Magistratem o godz. 9 rano.

Kronika krakowska.

KWIECIEŃ:

26. Niedziela. N. Marji P. Dobrej Rady. Wschód słońca 4.16, zachód 18.52. Długość dnia 14 godzin i 29 min.

27. **Poniedziałek.** Św. Piotra Kaniz. T. J., św. Zyty. Wschód słońca 4.14, zachód 18.54. Długość dnia 14 godzin i 33 min.

———000———

ZAMIAST 6 MILJONÓW 6 TYSIĘCY ZŁ. We wczorajszem sprawozdaniu z posiedzenia Rady m. zaszła pomyłka. Napisano w niem, że subwencja miasta dla Zw. Strzeleckiego wynosi 6 miljonów zł., podczas gdy powinno być 6 tysięcy zł.

PONOWNY WYROK UNIEWINNIAJĄCY SĄDU PRZYSIĘGŁYCH. W lutym Sąd przysięgłych wydał wyrok uniewinniający na Jana Fudałę, z Balina pod Trzebinią, oskarżonego o usiłowane zabójstwo Antoniny Ledrowej. — Uniewinniający wyrok Sądu przysięgłych został zawieszony przez trybunał. Wczoraj zakończyła się przed Sądem przysięgłych druga rozprawa przeciw Fudale. I tym razem sędziowie przysięgli stwierdzili, że jest on niewinny.

TRAMWAJOWE POŁĄCZENIE BONARKI Z DWORCEM OSOBOWYM. Celem połączenia Bonarki z dworcem osobowym we wczesnych godzinach rannych, Dyrekcja Tramwaju począwszy od poniedziałku 27 bm., uruchamia na próbę wóz tramwajowy, który na trasie Bonarka — Cmentarz wykona jedne kurs. Odjazd z Bonarki o godz. 5.40, przyjazd do Dworca osobowego o godz. 6.00, przyjazd do Cmentarza o godz. 6.07. Odjazd od Cmentarza o godz. 6.10 i przyjazd do Bonarki o g. 6.30.

——— 0-0-0 ———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

CZASOWA ZMIANA W ZARZĄDZIE POW. STRONN. LUD. NA PODHALU. Z Zakopanego piszą: Obowiązki prezesa Stronnictwa Lud. na pow. nowotarski objęli przejściowo adw. dr. Juljan Rajtar i p. L. Michalczak a to w związku z tem, że prezes p. Wacław Krzeptowski zajęty jest ostatnio opieką nad chorą żoną. W stanie zdrowia chorej nastąpiły w ostatnim czasie poważniejsze komplikacje, wobec czego przewieziona została do Krakowa, gdzie poddano ją badaniu lekarzy profesorów U. J. dra Tempki i dra Zielińskiego oraz umieszczono w lecznicy w Batowicach. Tam poddana została metodycznemu leczeniu. Jest nadzieja, że dzięki starannej opiece wkrótce wróci do zdrowia.

WALNY ZJAZD KÓŁ I CZYTELŃ T. S. L. W niedzielę 26 bm. odbędzie się w sali Zarządu Głównego Tow. Szkoły Ludowej, ul. św. Anny 5, Walny Zjazd Kół i Czytelń TSL. powiatu krakowskiego.

———000———

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Niedziela popoł.: „Rozkoszna dziewczyna"; — wiecz.: „Dożywocie".

Poniedziałek: Teatr nieczynny.

Wtorek: „Wielki Fryderyk".

ŚWIT: „Nocne patrole".

WANDA: „Marja Baszkircew".

APOLLO: „Pieśń miłości". (Jan Kiepura).

SZTUKA: „Człowiek który rozbił bank w Monte Carlo".

PROMIEŃ: „Baron cygański".

UCIECHA: „Panowie w cylindrach".

STELLA: „Walc wiosenny" oraz „Toto".

ADRIA: „Bounty".

CAPITOL (Podgórze): „Melodje cygańskie" — i „Zły król" (komedja).

„BAGATELA" rewja pt. „Podarunki świata" z Hanka Ordonówna i Igo Symem.

DOM ŻOŁNIERZA: Od 20—25 bm.: „Dla ciebie śpiewam" (Jan Kiepura).

KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i niedzielę film pt. „Na dnie oceanu". Ponadto dodatki.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA. W niedzielę o godzinie 15.30 i 19.30: „Dookoła miłości" — operetka Oskara Straussa w 3-ch aktach.

———0———

EWA BANDROWSKA-TURSKA śpiewa dziś, w niedzielę, 26 bm. w Starym Teatrze, na dochód budowy Muzeum Narodowego w Krakowie.

Cyrk Staniewskich przybywa.

Miasto i Cyrk Liliputów rewelacją w Krakowie.

Jak się dowiadujemy, znany na terenie całej Europy Cyrk Staniewskich przybywa do Krakowa. Tymrazem zobaczymy sensacyjną nowość widowiskową miasto i cyrk liliputów. Tak rewelacyjna wiadomość zasługuje na bliższe omówienie. Otóż jak wiadomo z ilustrowanych gazet, ostatnio w Anglji powstało miasteczko liliputów, które koncentruje w sobie liliputów wszystkich części świata. Wśród tych znajdują się także lilipuci Polacy. Jeżeli powiadamy, że jest to wędrowne miasto liliputów, niema w tem żadnej przesady, albowiem wkrótce się naocznie przekonamy, że najmniejsze to na świecie miasteczko jest doprawdy prawdziwem osiedlem posiadającem kościół, ratusz, wszelkie urzędy, radę miejską, z burmistrzem na czele i nawet własną policję. Lilipuci mieszkają w luksusowych domkach, trudnią się po największej części sztuką cyrkową, posiadają wśród siebie przedstawicieli wszystkich prawie zawodów. Poza całym szeregiem różnych ciekawych i imponujących urządzeń posiadają własny Cyrk, w którem codziennie odbywają się po minimalnych cenach wspaniałe przedstawienia, w skład których wchodzą rewelacyjne atrakcje cyrkowe, demonstrowane tylko przez artystów liliputów. Przyznać trzeba, że tak sensacyjna nowość, którą gotuje dla Krakowa znany Cyrk Staniewskich, będzie wielką rewelacją tembardziej, że ceny wstępu do Cyrku i Miasteczka liliputów będą groszowe.

FABR. SKŁAD **PŁÓCIEN, BIELIZNY i TOWARÓW BŁAWATNYCH**

R. KOWALSKI, KRAKOW, UL. WISLNA 8.

poleca najtaniej wszelkie gatunki płócien bieliźnianych i pościelowych, obrusy, ręczniki, chustki, kapy, ścierki, kołdry, koce, sienniki, zefiry chustki klasztorne, płótna lniane, kościelne i do haftu, bielizna męska i damska. Prześcieradła i płaszcze kąpielowe. — Wykwintne koszule męskie według miary. — Pończochy, reformy, skarpety, krawaty, kołnierze.

Wielki wybór! **Ceny niskie!**

PRZYBORY RYSUNKOWE

Z. ZIEMBICKI

KRAKÓW, PL. Marjacki 2

CENNIKI WYSYŁA

WITRAŻE I OSZKLENIA ARTYSTYCZNE

od najskromniejszych do najbogatszych wykonuje od 1902 r.

KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻÓW

S. G. ŻELENSKI Kraków, al. Krasińkiego 23.

Telefon 106-16. — P. K. O. 405-506.

Jakość najwyższa. Ceny niskie.

PROJEKTY I OFERTY GRATIS.

15 złotych medali.

FORTEPIANY-PIANINA FISHARMONJE

WŁADYSŁAW BOLOŃSKI

KRAKÓW, Ul. SW. ANNY 3. Tel. 10465.

„**AS**“ **Chemiczna Pralnia i Farbiarnia**

Telef. 188-27. — Kraków Karmelicka 18 — Telef. 188-27.

— FILJE: Wiślna 2, Długa 27, Mazowiecka 2.—

Podgórze: Rynek 2 i Józefińska 34.

Czyści i farbuje po cenach najtańszych oraz pierze i prasuje kołnierze z pięknym — — połyskiem po 10 groszy. — —

Rytownik

Józef Marczyk,

Kraków, św. Tomasza 24 Telefon 113-84.

Pieczęcie gumowe i metalowe. Odznaki i nagrody sportowe. — **Tablice** emaljowane i rytowane. **Gwoździe** do sztandarów. Monogramy i grawury.

Nieprawidłowe funkcjonowanie każdego narządu ciała można poprawić ciskiem „44“ na krąg szczytowy. Prospekty i książki o kręgarstwie posyła Ks. Pawłowski, Adamy, Grabowa.

Kapelusze męskie i dla Przew. Duchowieństwa poleca kapelusznik damski i męski Jan Kurzydło. Kraków, ulica św. Jana 12 Telef. 175-12 również wykonuje wszelkie roboty w zakres kapelusznictwa wchodzące. Wykonanie staranne. Ceny niskie.

Pektoraliki, koloratki

gumowane dla PT. Księży, bielizna, rękawiczki, skarpetki, kapelusze poleca:

ROMAN SZCZERBA

Kraków, ulica Florjańska 40.

Tapczany, leniwce, fotel łóżko, materace, najtaniej wykonuje sprzedaje Wesołowski Kraków, ul. Jana 13.

Maszynę do szycia kupię okazyjnie. — Skrytka Pocztowa Nr. 265 Kraków.

Wszyscy chwalą wykwintny smak wszelkich zup i potraw. Czemu? GAJA przyprawa smak poprawia.

Stefan Iglicki

Sp. z o. o.

Kraków, Sławkowska 10.

Telefon 112-51.

Tapczany, leniwce, leżaki, story i materace.

FISHARMONJE

Förster Löbau Saksonja

Hofmann Wiedeń

Kotykiewicz Wiedeń

stale na składzie

Helena SMOLARSKA,

skład fortepianów

Kraków, Szewska 9.

KAPELUSZE MĘSKIE

i dla Duchowieństwa

poleca

ANTONI JAROSZ

Kraków, Sławkowska 24.

Dom XX. Marków.

Wykonuje wszelkie reperacje.

INOWROCŁAW-ZDRÓJ

SOLANKI
BOROWINA
KWASOWĘGLOWE
WODOLECZNICTWO
ELEKTROTERAPJA
EMANATORJUM RADOWE
PIJALNIA
INHALATORJUM

KURACJE RYCZAŁTOWE: całkowity pobyt

119.— zł. 2 tyg.

174.50 zł. 3 tyg.

226.— zł. 4 tyg.

Bezpłatne prospekty na żądanie.

Na Kompoty

Śliwki bośniackie i kalifornijskie, morele i jabłka suszone poleca w najlepszych jakościach po przystępnych cenach

KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI

ROK ZAŁOŻ. 1911 TELEFON 112-20.

KRAKÓW, ULICA FLORJAŃSKA L. 49.

Owoce świeże krajowe i zagraniczne

(wysyłki na prowincje odwrotnie.)

Juljan KURKIEWICZ KRAKÓW MAŁY RYNEK 9.

poleca z własnej pracowni najładniejsze i najtańsze:

FIGURY św. dla Kościołów i Kaplic. FERETRONY figurowe i Obrazowe własnych i obcych wydawnictw:

OBRAZKI i KSIĄŻECZKI na pamiątkę I. KOMUNJI ŚW., OBRAZY św. i Narodowe w największym wyborze. MSZAŁY, BREWJARZE, KANONY, KRZYŻE, LICHTARZE, LAMPKI, AMPOŁKI i t. p. Dyplomy Sodalicyjne, Pocztówki św., Galanterja religijna.



Obwieszczenie.

Dyrekcja Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa podaje do publicznej wiadomości, iż w tut. Zakładzie Pożyczkowym na zastawy ruchome przy ul. Szpitalnej 15 odbędzie się

dnia 11 maja 1936 r. i dni następnych o g. 9 rano

Publiczna licytacja

na której stosownie do § 22. statutu Zakładu Pożyczkowego sprzedane zostaną najwięcej ofiarującemu: kosztowności, obrazy, aparaty fotograficzne, maszyny do szycia i pisania, rowery, mikroskop do metali, luneta astronomiczna i inne przedmioty, zastawione w czasie do 30 czerwca 1935 roku a dotąd nie wykupione (od Nr. 19.464 z r. 1930 do Nr. 107.120 z r. 1935) względnie na poprzednich licytacjach nie sprzedane, o ile fanty te zostaną zakwalifikowane do postępowania licytacyjnego.

Wzywa się zatem interesowanych do wykupna lub prolongaty wymienionych zastawów przed terminem licytacji, tj. najpóźniej do d. 9 maja br. gdyż podczas licytacji prolongaty uskutecznione nie będą.

Kraków dnia 4 kwietnia 1936 r.

Dyrekcja Komunalnej Kasy Oszczędności M. Krakowa.

Maturyczne i dokształcające kursy

„WIEDZA“

Kraków, ul. Pierackiego Nr. 14.

przygotowują na ustnych lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji zapomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, programów i tematów, do:

1. egzaminu dojrzałości gimnazjum;
2. egzaminu z 6-ciu kl. gimn.;
3. w zakresie I. i II. kl. gimn. nowego ustroju;
4. egzeminu z 7-miu klas szkoły powsz.

UWAGA: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów.

Wykładają wybitne siły fachowe. Opłaty niskie.

FRANCISZEK HORNISCH

Fabryka sukna

BIELSKO - OLSZOWKA DOLNA

poleca:

Przewielebnemu Duchowieństwu **kamgarny** wszelkiego rodzaju w najlepszym gatunku oraz **czysto wełniane materjały** na bundy do wyjazdu. — Ceny niskie. — Na życzenie dogodne warunki zapłaty.

Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie
Rewiru IX.
Al. Słowackiego 34.
Dnia 21. kwietnia 1936.
Sygn. IX. Km. 66/36.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu grodzkiego rew. IX. w Krakowie, Aleja Słowackiego 34. Sygn. IX. Km. 66/36 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 30. kwietnia 1936. od godziny 10.30 rano w Krakowie przy Placu Matejki 5. sprzedane zostanie: urządzenie domowe, lichtarze srebrne, kubki srebrne, obrazy olejne i garderoba męska.

Ruchomości powyż. wymienione oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru IX.
(—) Jan Talaga.

Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie.
Rewiru IX.
Al. Słowackiego 34.
Dnia 25. kwietnia 1936.
Sygn. IX. Km. 523/36.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu grodzkiego rew. IX. w Krakowie. Aleja Słowackiego 34. Sygn. IX. Km. 523/36 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 30 kwietnia 1936 od godziny 12-tej w Krakowie przy ul. Helclów 17. sprzedane zostaną: maszyna do pisania Underwood mała kasetowa, biurko amerykńskie z żaluzją, biurko dębowe, szafka z żaluzją mała, szafa amerykańska duża z żaluzją, fach z szufladą.

Ruchomości powyż. wymienione oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Komornik Sądu grodzkiego, Rewiru IX.
(—) Jan Talaga.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru IX.
Aleja Słowackiego 34.
Dnia 18 kwietnia 1936.
Sygn. IX. Km. 567/36.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu grodzkiego rew. IX. w Krakowie, Aleja Słowackiego 34. Sygn. IX. Km. 567/36 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 30. kwietnia 1936 od godziny 9.30 rano w Krakowie przy ul. Długiej 4. sprzedane zostaną: stoły sosnowe, obrusy, fach z gablotami szklannemi, bufet kompletny, patefon-radjo z głośnikiem, lustra o różnych wymiarach, maszyna do mięsa, stojaki żelazne, głośnik radjowy dynamiczny, 15 flaszek a 1 litr. miodu,

zaś od godziny 10.30 w Krakowie przy ulicy Długiej nr. 55. urządzenie domowe, różne obrazy olejne.

Ruchomości powyż. wymienione oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Komornik Sądu grodzkiego Rewiru IX.
(—) Jan Talaga.

TOWARY kosmetyczne

i wszelkiego rodzaju gospodarcze, oraz przedstawicielstwo **pasty „DOBROLIN“**

do podłóg, obuwia, płyny do metali i proszki do czyszczenia naczyń

poleca sklep

MARJI SIEROTWINSKIEJ

Kraków, Sienna 12. Tel. 137-47.

NAJWIĘKSZY KATOLICKI SKŁAD

MATERJAŁÓW KOŚCIELNYCH

na ornaty, kapy, chorągwie, konopeum — Wielki wybór frendzli, galonów, złota do haftu.

Fr. Kopaczyński i Ska — Kraków, ulica Bracka 2.

Telefon 123.30. Telefon 123.30.

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą“ Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny Dr. Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.